



Fot. JERZY SIERSOŁAWSKI

„Nie chcę być lajdakiem”

Nie ma prostych analogii między tym, co dzieje się u nas i w Związku Radzieckim. Inna skala wydarzeń, inna temperatura sporów, różny stopień zaawansowania procesu przeobrażeń. Odmienne są również okoliczności i uwarunkowania społeczno-gospodarcze. Ale bliskość geopolityczna naszych krajów nakazuje uważnie śledzić przebieg „nieśmiertelki” i wyciągać wnioski z doświadczeń radzieckich towarzyszy. Szczególną rolę odgrywa tam obecnie prasa.

Poniżej przedstawiamy fragmenty relacji z moskiewskiej „Prawdy”, opisyującego starcie dwóch przeciwstawnych tendencji politycznej podczas obrad KC Komunistycznej Partii Armenii.

Tego przerwania nie przyjęło owacyjnie, choć stryżnikiem poprzednia mowaem grzecznie klasano. Kotandżjan nie zdążył włożyć na swoje miejsce, gdy na sali pojawił się morder podnieśniętych rąk. Grzewn i oburzenie, okrzyki i zarzuty — wszystko połączyło się w warstw potok, który spłynął na głowę człowieka.

Przeanalizujmy, co właściwie powiedział Gajk Kotandżjan, za co go potępiono? Mówił o korupcji i protekcjonalizmie, od których duszą się niektóre sfery życia Armenii. O kumoterstwie w polityce kadrowej, o „czarnym ry-

ku”, który rozrosł się do niebawialych rozmiarów, a w tym kontekście o wypaczeniu, deformowaniu socjalistycznych stosunków. Wstąpił a tym, że ludnie pracy w tej republice nieustannie mają do czynienia z niesprawiedliwością społeczną, z prawą i moralną bezbronnością w obliczu korupcji.

W dyskusji wystąpił również przewodniczący Komitetu Kontroli Partijnej, Chaczatrian:

— Na niesłychaną skalę rozwinęła się korupcja, zniszczona 100 miliony innych organach wymiaru sprawiedliwości. Do odpowiedzialności karnej pociąga się tylko „plakity”, a organizatorzy przestępstwa uwalniają odpowiedzialności karnej.

Prawo, jak powiedział S. Chaczatrian, jest ślepe wobec „rekinów czarnego rynku”. Nieżytkali są oni również dla sądu partyjnego. Wykryte w okresie 15 roku karadzie w 5 przedsiębiorstwach Leninianu oszacowano na 2 mln rubli. Kto sprawuje tam patrolną nadzór? Aż dziw bierze — komitet miejskiej partii na wszelkie sposoby ochrania zamieszanych w przestępstwa pracowników szerebła kierownictwa.

Na posiedzeniach Biura KC Armenii panuje niepodzielnie samozadowolone i formalistyczne. Większość omawianych problemów — to sprawy drobne, dy-

żurne. Decyzje kadrowe zapadają z reguły bez żadnych dyskusji. Wchodzi człowiek na salę, wymienia się jego nazwisko i oto mamy już sekretarza komitetu rejonowego lub przewodniczącego komitetu wydziałowego.

Wiele nabrzmiałych, niecierpiących zwłoki problemów społeczno-gospodarczych jest nadal nie rozwiązanych. Choć środki przeznaczone na te cele są pokątne. Powiedział nam o tym szefowie II sekretarza KC J. Koczetkowi:

— Pracownicy aparatu partyjnego stracili poczucie swojej odpowiedzialności za zaistniałą sytuację. Republika leżąca na południu kraju, mająca sprzyjające warunki klimatyczne — nie potrafią zaspościć swojego zapotrzebowania na warzywa i owoce. Ludzie po Rikie dni siedzą bez wody, podczas gdy na wodociągach przeznacza się co roku wiele milionów rubli. Mechanizm hamowania, niestety, działa na pełnych obrotach.

Wniośnię o tym mówił Chaczatrian. Wyniesienie przy tym główne siły, uruchamianie mechanizm hamowania. Jest to „konsolidacja nomenklatury — przeciwników przebudowy”. Jego słowa znalazły potępienie doświadczone po 10 minutach, gdy na Kotandżjana, który zabral głos po nim, rzuciły się trudno to inaczej określić dziesiątki rozgorączkowanych mówców. Parse i okazywania i „demagogia” i „karierowiczostwo” przysławiano wzduszenie.

(CIĄG DALSZY NA STR. 5)

MOIM ZDANIEM

Artykuł pt. „Bezprawie” zamieszczony 3.11.1988 r. w tygodniku „Dziennik WZPR” moim zdaniem nadal sprawie przydaje. W dniu 30 maja 1984 r. o godz. 5 rano ja więc nie pod osłoną nocny przystąpiłem do posadowienia konstrukcji garażu na przedmiotowej działce, posiadając decyzję Naczelnika Miasta i Gminy w Starym Sączu z 29.05.1984 r. i będąc przekonany, że jest to decyzja prawomocna, skoro strona mi postępowania byłam tylko ja i Urząd Miasta (a żadne z nas tej decyzji nie kwestionowało). Nie powodowałam się żadną korzyścią materialną, a sporną decyzją dobrowidnie przekazałam do dyspozycji UMIG w Starym Sączu, który za dysponował nią na rzecz ob. M.Z.

Ciąg się od przeszło roku skrytykowaną publikacją artykułu „Bezprawie” i prozę o zamieszczeniu niniejszego oświadczenia.

ALICJA JASINSKA

OD REDAKCJI: Publikując powyższe podzieleny podział pani Alicja Jasinskiej i niepoprzedzonym wydawnictwu naszej publikacji do meritum sprawy i posłaniajmy w przekazywanie, iż w ten sposób sprawa ta na naszych łamach zostanie definitywnie zamknięta.

W ubiegłym roku na moście heleńskim w Nowym Sączu prowadzono jakichś remont, polegający na spawaniu balustrad. W związku z tym podawano tam znak ograniczenia szybkości do 30 km/godz. Remont dawno się skończył, znak zniesiono. Nikt oczywiście nie przeszedł jego ograniczenia, bo nie widzi powodu, by zmniejszać szybkość jazdy. Jest to więc typowy przykład, jak przez czasy nieobawo użyć się ludzi braku szacunku dla przepisów.

WŁADYSŁAW KOCHANIK

Autobusy WPK nr 4, 5 i 6, obsługujące Dajwór, Ubiań Wielogłowy, Zabczka, kursowały dawniej przez centrum Nowego Sącza. Gdy skierowano je na obwodnicę, wyjaśniano, że wyznacza je „Studencka Komunikacja miejska”. Ale inne linie nadal przebiegały przez Rynek. Czy nie można było więc i „plakity” pozostawić na dawnej trasie? „Studencka” np. kursuje co 10 minut; czy ona mniej zatwara powietrze, niż „plakity”, która jedzie raz na godzinę?

Podnosimy tę sprawę, ponieważ obecne rozwiązanie jest nieuczciwe dla nas i chorym dzieciom, dla młodzieży szkolnej, dla wszystkich, którzy przyjeżdżają się przez lata do dawnej trasy.

Ostatnio WPK poinformowało, że „plakity” powróci do centrum miasta, ale tylko na trasie Zabczka — dwor-

(CIĄG DALSZY NA STR. 5)

WYWIAD Z ANKIEM

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

zroc PKP, i to pod warunkiem, że Komitet Osiedlowy poczyna starania o budowę zakładu pielęgnowania w Zabielcu. Czyż nie lepiej zachować porządek i starczy, skoro wiadomo, że budowa pociągów w Zabielcu będzie kosztowna, a autobusy z tej miejscowości będą (poza godzinami szczytu) wozły bezopłatnie?*

Prosimy oświadczyć o przywrócenie „piątki” na dniach trase.

W imieniu mieszkańców Wielogów — soltyś i dyrektor szkoły

*

Miedwani środki masowego przekazu podały wiadomość, że w Warszawie matasy zabily swego młodszego kolegię, aby zabrac z jego mieszkania nagrowdy. Chęć posiadania białej na nich kula dąta, że wyjechały hamulce moralności. Socjologowie mogą teoretycznie rozstrząsać, co się stało, jeżeli tak nie przepiera chęć posiadania owładnięcie określone grupy społeczne lub całe społeczeństwo. Można też spytać, czy umiędłosć powzięcia chęci posiadania przyjdzie sama z siebie, jak twórcze natchnienie u poety, czy też trzeba ją mownie wypracować poprzez wychowywanie? Jeżeli zaś przyjąć wychowanie — to kto to na robie i jakimi środkami osiągnąć pożądany skutek?

Podjęłam się próby „umoralniania”, skłaniania ludzi do rzetelnej pracy, ale — być może — zbyt mało wieny, jakie się należy uruchomić, by powstała nadzwadna „mowa społeczna”, stanowiąca, że mało wydajna praca to nie mała wobec współczesności, narodu państwa. Brak wielu dóbr materialnych, kolejkę po lodówki, telewizory, dobre obuwie, po klucze do mieszkania — to wszystko rzeczy, których nie ma, kształtuje postawę „tylko ja się liczę” i dobra przez mnie nagromadzone.*

Sukro życie codzienne sprzyja trenowaniu postaw, wychowywaniu — to należy być zastanowić, czy moralność to temat tzw. odnowy moralnej, płynący nurtem świeckim lub religijnym, mogą być skuteczne? Czy nie właściwie było skierowanie energii na poszukiwanie głębszych mechanizmów mogących kształcić naród, grupy społeczne, jednostki?

Chętnych do posiadania jest dużo, a uodowobnów zamienianych wodę na wino brak.

MARIAN JANIGA

Gaz, paliwo atrakcyjniejsze od innych — że w związku na cenę i komfort użytkowania.

Na wejściu Miejskiej Rad przychodzą obywateli, którzy domagają się nowych podłączeń. Radni odpowiadają, że nowe podłączenia są możliwe tylko kosztownie, jeżeli mieszkańcy budowali dla aktualnych odbiorców.

Powstają ośrodki zdrowia i domy nauczycieli bez przewodów komuni-kacji — okazuje się, że nie ma odda-ć ich do użytku bez odpowiedniej ilości gazu butlowego.

Naczelny miast i gmin dopisują po- noć na podłachach: „polecam — wyko-

raz raflości informuje rozwińcie, że na rok osiemnastąś dany gaz by- dzie mieli. Dyrektori nie ukrywają, że przedsięwzięcia i odbiorom bę- dzie jeszcze trudniej:

— Całe parcie na przedsiębiorstwa o zwiększenie ilości odbiorców powoduje pogorszenie sytuacji. Wszystkie założe- nia biorą w łeb — przedsięwzięcia, że ilość nowych podłączeń ulegnie wy- hamowaniu.

Bardzo niewiele butli udało się od- zyskać z terenów, które koryzowały się z gazu przewodowego — „wyskakiwa-

W kolejkę po gaz

asobów niepojęty. Dyrektor Wojewódz- kiego Wydziału Gospodarki Komunal- nej i Mieszkaniowej, Adam Czerw- niak, zwołując odbiorczych na ten sta- znowy do przesłuchania, co się stało z butlami na zgazyfikowa- nych terenach.

*

Jedynie Podhalę może się pocieszać szybką węgrowską gazowej nitki w kie- runku Zakopanego. Pod koniec czer- wca gazownik dotrnie na wysokość Nowe- go Targu, do Zakładu, Białego na do- świadczeniach Rabki i Mszany Dolnej, władze miasta zamierzają powołać Społeczny Komitet Gazyfikacji ze sta- tystami, ekonomami, prawną, odpowiednimi kompetencjami i włas- nym zespołem fachowców. Budżet miejski pokrywa koszty budowy nitki (na określonej długości), natomiast za doprowadzenie gazu do miastec i okolicznych wsiach będzie uwarunko- wane wyłączenie zainteresowanych mie- szkańców.

Nowy Sącz potrzebuje „od zaraz” elektrociepłowni, oczyszczalni ście- ków, nowego szpitala, nowych, wysy- palni, kolejkę, telefonów, cementar- ni, szaleńców. Oczywiście potrzeb jest zna- cznie więcej, ale zaspokojenie tych, które wymienia, nie spowoduje rozwoju miasta. Na inwestycje komunalne trzeba przeznaczyć kilkanaście miliard- zych złotych. Jakże więc są perspekty- wy, że te budownictwo urbaniczne, jed- nak w niktym nie zmieniło to sytu- acji. W nowym ubiegłym Płock dostarczył rozwiń 8705 tony gazu (cożywiście do podziału między pięć województw). Te-

zyskiwać, kolejkę, telefonów, cementar- ni, szaleńców. Oczywiście potrzeb jest zna- cznie więcej, ale zaspokojenie tych, które wymienia, nie spowoduje rozwoju miasta. Na inwestycje komunalne trzeba przeznaczyć kilkanaście miliard- zych złotych. Jakże więc są perspekty- wy, że te budownictwo urbaniczne, jed- nak w niktym nie zmieniło to sytu- acji. W nowym ubiegłym Płock dostarczył rozwiń 8705 tony gazu (cożywiście do podziału między pięć województw). Te-

Krajowej i Harcerskiej. Rozpoczęto bu- dowę kolektora wschodniego, magis- trali ciepłej dla osiedla „Przebudowa- we”, ulicy Nowokolejowej, kanałów de- szeczowych na „Górkowie”, infiltracyj- nych ujęcia wody w Starym Sączu z magistralą wodną Stary Sącz-Biegocin.

Najistotniejsze dla miasta przedsię- wzięcia, jak elektrociepłownia, oczysz- czalnia ścieków, wodociąg, znajdują się na razie w fazie projektowania, gromadzenia dokumentacji. — Wypre- cjalizowaliśmy się ostatnio u pro- gressu, nie musimy już z realizacją pla- nów — powiedział przewodniczący Wo- jewódzkiej Komisji Planowania, Józef Wiktor. — Tymczasem sytuacja ciepła- znowy Nowego Sącza staje się coraz tragiczniejsza. Ogrzewanie, budowa mi- sta nie udułganie wszystkich miesz- cian.

Nowemu Targowi zapewnił 6304 tony, manometrów gazu przewodowego rocznie, jest to ilość wystarczająca dla 12508 czteropokojowych kucharek ga- zowych i 6000 gazowych podgrzewaczy wody. Gaz do ogrzewania mieszkań to na razie odległa perspektywa. Spo- dzielnia Mieszkańców będzie się wla- snym zakreśli, ma zresztą większe mo- żliwości uzyskania kredytu.

— Na początku ani złotego nie do- starczyliśmy składek — uprzedza zastępcę naczelnika Stanisława Błinda, — I nie jest powiedziane, że gaz nie po- prowadzi się na Kowancie — ro- powrocie, jeśli mieszkańcy potrafią się zorganizować i mieć dostateczną in- teresowność, co znajduje swój wyraz w takim zasileniu konta, które by u- możliwiło rozpoczęcie prac.

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Krakowie, Świątka, Zaskala, Świątka, Naruszyn, Białski, Białego Dunajca i sąsiednich miejscow- ości: Wąskanowa, Lesień, Gronia i Białego Dunajca. Tymczasem nie po- trafia się skrzyknąć i wykorzystania oka- że — to już inna sprawa.

ANNA SZOPIŃSKA

Z miysą o jutrze

ci. Wojewoda obiecał wsparcie finansowe przy oczyszczalni ścieków i elektrociepłowni, a w najbliższym przyszłości do ich budowy.

W tym roku planuje się przeznaczyć 282 mln zł na gospodarkę komunalną. Kontynuowane będą inwestycje rozpo- częte ubiegłym rokiem, modernizo- wana sieć wodno-kanalizacyjna, energetyczna i drogowa. Przysąpi się do ubierania ulicy Powstańców Śląskich, powstanie kanalizacja deszczowej przy ul. Krowczyńskiej, a przy robót drogowych w osiedlach: „Wojska Polskiego”, „Fal- kowa”, „Chruściele”, „Biegocin”, „Zabel- ców” przy ul. Podwarskiej, Zakopanego, do rozpoczęcia budowy roz- budowa elektrociepłowni na „Mille- nium”.

(D. 8)

ROMAN KOSTANECKI:

Wzrost wieściwie...

● Za kilka miesięcy dobiegnie końca kadencja Rad narodowych wybranych w czerwcu 1984 roku. W kampanii wyborczej do tych rad zarejestrowano około 1100 wniosków i postulatów. Zostały one uwzględ- nione w rocznym i wieloletnim pla- nach województwa oraz poszczególnych miast i gmin. Znaczną rolę w ich realizacji, mimo pletz- racy, odegrały i wykonawcy. Najlicz- niejsze były wnioski dotyczące drogownictwa i komunikacji. Prze- wodnicze, remonty i modernizację dróg wykonywało w 1984 roku: Zasadnic, Świduków, Łęca, Chochorowice, Roztole Wielkiej, na ościnach miejscowa-Czarnów- Baranów, Jaworzno, Mordaka, Rupińów — Kisielówka, Mszana Dolna — Łabomierz, Krutkawa — Korzenina, w Kukuksze, Wawrzce i

Gródku nad Dunajcem. W Rabce ukończono budowę mostu na Rabi. Przywrócono także uruchomiono kilka nowych kursów PKS dla mie- szkańców Nowego Targu, Malej Si- dżiki, Bukowa, do podpienia Gór- nych Zasadnic, Wysoły, Liman- wy, Słonec, Tymbaruk i Łabomier- za. Uruchomiono linie WPK do Mszana i Chochorowice oraz letnie kursy do Zakopanego. Budowa ośrodka zdrowia w Strykow- czech, ośrodków w Łabowej przyde- lono karętkę, a na remontie Licem Medycznego w Gorlicach wyasy- nowano 12 milionów złotych. Wtę- rmano eksploatację żwiru w Podogo- radzie, zwiększono środki na kredyty inwestycyjne dla rolników, przypie- dło program TV w Limanowej, urucho- miono stację przekątnikową na Ja- worzynie, uprawniono łączność te- lefoniczną między Nowym Targiem a Zubryczą Dolną, zbudowano linie telefoniczne w Poniecach oraz w Nowosiedemskim osiedlu Wólki. W kró- tce realizację ma w planie na 1985 r. znaleźć się 68 wniosków. Doty- czą one głównie budowy i remon- tów dróg, mostów, uprawnienia komu- nikacji autobusowej poprawy zaopatrzenia w wodę miast i gmin, budowy oczyszczalni ścieków i kolektorów sanitarnych oraz placów- ek oświatowych i służby zdrowia. 51 wniosków wliczono do planu szóstego-gospodarczego wojewódz- twa na lata 1985-90. Jest wśród nich budowa grupowej oczyszczalni ścieków dla Nowego i Starego Sa- cza, budowa elektrociepłowni w No- wym Sączu, budowa wodociągów w Gorlicach, gazyfikacja Zakopane- go i Nowego Targu, budowa szko- ł podstawowych w Czarnym Dunaju, Gródku nad Dunajcem, Korzen- nie i Łężnej, oraz Zespołu Szkół Za- wodowych w Zakopanem domo- wości społecznej w Gorlicach, tele- fonicznej linii łączącej Zakopanę z niektórymi postulatami gąstąpi po 1990 roku, po uprzednim przeto- waniu terenów, dokumentacji i po- przedniego. W roku 1980 gazyfi- kowano zostały 35 wniosków, lecz na skutek aktywnego włączenia się niektórych środowisk — kilka do- dzia się wzniesienia spełnienia. Poniżej podajemy nie może być obecnie zrealizowanych. Są wśród nich wnioski o budowę linii tram- wajowej lub trolejbusowej w No- wym Sączu, budowę linii tramwaj- kowej trolejbusowej w Zakopanem, budowę szkoł w Kamiannej, Osie- cu i Szałachowie, leżniczy zwierząt w Młodowie.

● Kompleksowej kontroli podda- no Urząd Gminy w Łososinie Dol- nej, którym od niedawna kieruje naczelnik Stanisław Błinda. Przez- wodnicze, remonty i modernizację dróg wykonywało w 1984 roku: Zasadnic, Świduków, Łęca, Chochorowice, Roztole Wielkiej, na ościnach miejscowa-Czarnów- Baranów, Jaworzno, Mordaka, Rupińów — Kisielówka, Mszana Dolna — Łabomierz, Krutkawa — Korzenina, w Kukuksze, Wawrzce i

Gródku nad Dunajcem. W Rabce ukończono budowę mostu na Rabi. Przywrócono także uruchomiono kilka nowych kursów PKS dla mie- szkańców Nowego Targu, Malej Si- dżiki, Bukowa, do podpienia Gór- nych Zasadnic, Wysoły, Liman- wy, Słonec, Tymbaruk i Łabomier- za. Uruchomiono linie WPK do Mszana i Chochorowice oraz letnie kursy do Zakopanego. Budowa ośrodka zdrowia w Strykow- czech, ośrodków w Łabowej przyde- lono karętkę, a na remontie Licem Medycznego w Gorlicach wyasy- nowano 12 milionów złotych. Wtę- rmano eksploatację żwiru w Podogo- radzie, zwiększono środki na kredyty inwestycyjne dla rolników, przypie- dło program TV w Limanowej, urucho- miono stację przekątnikową na Ja- worzynie, uprawniono łączność te- lefoniczną między Nowym Targiem a Zubryczą Dolną, zbudowano linie telefoniczne w Poniecach oraz w Nowosiedemskim osiedlu Wólki. W kró- tce realizację ma w planie na 1985 r. znaleźć się 68 wniosków. Doty- czą one głównie budowy i remon- tów dróg, mostów, uprawnienia komu- nikacji autobusowej poprawy zaopatrzenia w wodę miast i gmin, budowy oczyszczalni ścieków i kolektorów sanitarnych oraz placów- ek oświatowych i służby zdrowia. 51 wniosków wliczono do planu szóstego-gospodarczego wojewódz- twa na lata 1985-90. Jest wśród nich budowa grupowej oczyszczalni ścieków dla Nowego i Starego Sa- cza, budowa elektrociepłowni w No- wym Sączu, budowa wodociągów w Gorlicach, gazyfikacja Zakopane- go i Nowego Targu, budowa szko- ł podstawowych w Czarnym Dunaju, Gródku nad Dunajcem, Korzen- nie i Łężnej, oraz Zespołu Szkół Za- wodowych w Zakopanem domo- wości społecznej w Gorlicach, tele- fonicznej linii łączącej Zakopanę z niektórymi postulatami gąstąpi po 1990 roku, po uprzednim przeto- waniu terenów, dokumentacji i po- przedniego. W roku 1980 gazyfi- kowano zostały 35 wniosków, lecz na skutek aktywnego włączenia się niektórych środowisk — kilka do- dzia się wzniesienia spełnienia. Poniżej podajemy nie może być obecnie zrealizowanych. Są wśród nich wnioski o budowę linii tram- wajowej lub trolejbusowej w No- wym Sączu, budowę linii tramwaj- kowej trolejbusowej w Zakopanem, budowę szkoł w Kamiannej, Osie- cu i Szałachowie, leżniczy zwierząt w Młodowie.

PIERESTROPKA NAD WOLGĄ

— Proszę zapisać parę i opuścić pokój — w Ulińsku wydługo się 15 minut. Temperatura: minus 12 stopni Celsjusza. Zycze przyjemnego pobytu w rodzinnym mieście Włodzimierz Łeśniak.

Przed porankiem lotniskiem wyraźnie odczuwalny chłodny powiew nad Wolgą. Wielka rzeka jest o krok, widać jej niemal z każdego zakątka miasta. W Ulińsku byłym przedmiotem. Szólowo. Program wizyty był bardzo napięty. Teraz jada burzyczynie, mając czas odwiedzić przyjaciół w ich domach, w redakcji „Ulińskiej Prawdy”. Ilet nowych „odkryć” Co innego czuć o pierestrojkę w Związku Radzieckim, a co innego obserwować ją naocznie, rozmawiać, dyskutować, śledzić reakcje na dźwięk słów: Polska, Nowy Sącz.

Nie jest już dla mnie maskowaniem, że niemal z każdym problemem mam na sie tu ugrać. Jeżeli powiem, że Polak z Nowego Sącza. Tak było przy zakupach w największym domu towarowym przy ulicy Górczowskiej i w hotelowej centrali telefonicznej, która w ciągu 5 minut polecała zmnie z Sączem.

W Ulińsku duże nadzieje wiąże się z zapożyczkami bezdewizowymi wymiana handlowa z Nowym Sączem. Tamtejsi handlowcy liczą na wzbogacenie rynku obywatelskiego i przeciwników owocowo-warzanych. Mówi się także o wprowadzeniu z Nowosiedleckiego kwiatów i ciastek, koszyków i odczyty. W samian mamy otrzymać aparat fotograficzny, akordeony, pianino, wykładowy podłogowy, lodówkę, konserwy rybne i zawiadki. Od stabilizacji osm w Polsce uzależniamy się dostawy mikroobrotów i „mościwiciw” gospodarczych. Kontrakt podpisany nad Wolgą przez dyrektora WPIW, Andrzeja Chłonia, ma charakter sondowy. W roku 1988 — jest szansa rozmowa współpracy.

Krótki spacer wokół miejskiej zwiastują z życiem podziw Ulińskiej Prawdy.

chwila szadym w Leninowakim Me-morialu, raz oku w Leszku Parku Przyjaźni Narodów nad Wolgą. Niewzyska gościnność w redakcji „Ulińskiej Prawdy”. Zespół zatrudniający 60 dziennikarzy i 240 społecznych respondentów przysyłało wie do u-rzeczyści 70-lecia polska. Gazete — jestcie pod nazwą „Symbińska Prawda” założono już po Wielkim Pa-zierniku i 2 listopada 1917 roku.

— To nie ta sama gazeta, co kilka, kilkanaście lat temu — mówi redaktor naczelny Michail Gorjanow. — Pi-szemy krzyżem przed pierestrojką, ale o takiej jak dziś odczuwa i o-siawości nie było mowy.

Miesięcznie redakcja otrzymuje 200—400 listów krytykujących negatywne przeżycia życia społecznego i gospodar-ze, np. biurokrację w urzędach, zwalnianiu komunikację. Zie pracują-cy służby komunalne, niewieleświe sto-sunki między ludźmi. Nie wszyscy są skłorni przyjąć do wiadomości własne winy. Niejednemu gardziło o przebodo-

wie, a w rzeczywistości chce ją zdusić, po ciechu, powolniku.

W Ulińsku przebudowywanych się o-sob wytworzył się już jak gdyby sta-ny model przebudowy — zarysowały się również pulapy i granice, których człowiek nie kupi się przekroczyć. To przeobrażenie jest mu osobliwie nieprzyjemne, grozi bowiem dodatkowy-mi kłopotami.

Wymowa rozważań na łamach „Ulińskiej Prawdy” jest jasna: trzeba uruchomić także mechanizmy, które wyrwa ludźmi z bierności.

W domu szefa działu ekonomicznego „Ulińskiej Prawdy”, Walerija Sa-rygina, na stole pyszny rosół, salami kupione na bazarze, skunkowite ryby i „wystawy” przez żonę Nataszę w go-dzinnej kolejce — szampan. Alkohol jest w odrobinie, nie podają go nawet w restauracji hotelu „Wieniec”. Mówię o walce z alkoholizmem Rosjanie nie używają jednak słowa „alkohol”, do zmiany długich lat przyszytych jeszcze daleka droga.

Natasza pracuje w wydawnictwie li-terackim, redaguje i przygotowuje do druku książki. Subtelna, ocytana ko-bięta, pochodzi z Czukoiki, jej rodzice byli geologami i na Dalekim Wschodzie poszukiwali złota. Do jej rodzin-

naj wsi można dotrzeć jedynie samolotem, nie ma tam jeszcze kolejki. W Ulińsku znalazła interesującą pracę, wraz z mężem otrzymała dwupokojowe mieszkanie. Zarabia nie wiele, 300 rubli miesięcznie. Chciałaby kupować w sklepach towary dobrej jakości. Chciałaby również, by w młodych ludziach było więcej energii i zadowolenia.

Długo w noc rozmawiałam z Waleri-em i Nataszą o podobieństwach i róż-nicach pomiędzy radziecką pierestrojką i polskimi reformami. Zarobki i ceny, przemiany i demokratyzacja stosunków społecznych, jak to u nas, jak u was. Każdy kraj ma swoje specyficzne pro-bie. Nie jest wszędzie to same zmierz-y wspólna miarą. Ulińskowska gospo-darstwo nie musi czatować w sklepie na le-towiznowo, czy lodówkę, w marcie się o miejsce dla dziecka w żłobku i przedszkola, ale z kolei jej zastróż budzi nasz rynek owocowo-warzany, zrywkowa (choć po słonych cenach) odcień.

— I wy, i my, my rozumielimy, że po-staremu być nie można — mówi Sa-rygina. — Przebudowa jest nieodczyna-lem. To jest koniec, koniec, koniec, li-czyć nie od siebie, bo nie na naszej nauki nie analizie bledów i dokonaj-przejęcia.

Walerij Starigin ostatnio jest w do-mu rzadkim gościem. W redakcji już roboty, kierowany przez niego dział e-konomiczny obsługuje m. in. wybory dyktatorów ilet zastępów szefów wy-ższych, brygadistów. Nie jest już sen-sacją, gdy kolektyw odmawia zaufania dotychczasowym kierownikom. Ale właściwa polityka kadrowa do-piero się rozpoczyna. Są jeszcze przy-padki, że na stanowisko powołuje się kogoś ze względu na układowy charak-ter, a nie z tytułu rzeczywistych zdol-ności i zasług.

W Związku Radzieckim zwolnienie Pierestrojki nieświe wie z sobą o-cenę 18-milionowej armii urzędników powinno zmienić zawód lub zajęcie. Pierestrojka nieświe wie z sobą oso-biste niedogodności, konieczność zmi-ny wygodnego fotele na zatrudnienie bezpośrednia w produkcji, często w innej miejscowości.



Ulińskie dzieci

BEATA DEMBOWSKA

„Dziś i jutro”

● Pan T. Chybiński, wypozy-wający w Koneżkach, spotyka-dziącego brakuje u nas bydroży, se-rów owczych oraz śmietanki skosowa-nej do kawy (ja jest tylko kwiatka). Proszę propozycje.

— budowę od parkinu w Kone-żkach kolekcji linowej lub seba-ty (może to być również kolekcja kserina jak w wesołym miasteczku).

— zastąpienie autobusów trolei-busami, które są korzystniejsze rozwiązaniem dla regionu, ponieważ nie zanieczyszczają środowiska na-turalnego.

Od redakcji: Ocypliła! Wzięła kupiła w Krakowie, mił w Nowym Sa-czu — i jest to widoczny dowód nieuchwalności naszych handlowców.

Na trolebusy i kolekcji linowe przy-jdzie pewnie poeknie do trochę lepszych czasów.

● Anonim z Zakopanego poleca-ni z koncepcją rozwijania kłopot-w mieszkaniowych, przedstawianą przez red. Andrzeja Szynkiewicza. Esencja wywodów Anonima jest taka: nie budować na górach i d-żankowici i Słoneczko, bo są to płu-cka Zakopanego. Gdzie budować — polemuś nie wyjaśnia. Donosi przy okazji, że stycznie zanieczyszczają-tych kłopotów na kłopotu kłopotu — ja-je na główne stępienie w centrum Katowici.

Przykre mi, że muszę le informac-je uważać za prośbę o budzie-niem. Natomiast Pański postulat

tracący ustawienia kory na śmieci na Równi Krupowej polecamy gwa-ście odpowiedzialnych służb miejskich.

● Dyrektor sądeckiego Zarządu Dróg i Mostów, odpowiadając na skargę p. Jerzego Mrzosa zapewnia, że w r. 1988 zaplanowano poprawę stanu ulic na Wólkach kosztami 15 mln złotych. Będą kontynuowane prace przy budowie kanalizacji i wodociągów na osiedlu.

● Stanisław Swarkowski, prze-wodniczący gminnej komisji wybor-nej społecznych w Łącku, informuje, że oddano mieszkańcom dwa przy-siółki — Polna i Łącka, i wpar-tu finansowego przez naczelnika gmi-ny zaowocowała oddaniem do użyt-ku porządnej drogi o długości 700 metrów. Asfaltowy dywanik po-ziomy zaciemniał się pod koniec Dróg Publicznych. Pan Swarkowski przekazuje serdeczne podziękowa-nie wykonawcom oraz ich zret-tyfikacji finansowej. Będą też i Pan-dytrze, kierownikowi — Feliks-u, Iniektarom budowy drogi były towarzyszą Stefan Kilmerak i Sta-nisław Faren oraz — Stefan Pilski.

● Podziękowania nadeszły również z Chelmea. Josef Miłojewski chwali miłośniczkę funkcjonalności Miłoci Obywatelskiej, Jerzego Sołtysa, który wziął udział w wypryce, by pójść przy budowie drogi osiedlowej.

● Z przyjemnością odczuwamy, że oba powyższe zdarzenia, które po-

świadczyć starą prawdę: że najciek-iej pozostaje się ludzi przy wspól-nej robocie, a nie podczas prostej gadaniny.

● Czytelniczka z Nowego Sącza (nazwisko do wiadomości redakcji): Nie lubię donosić, ale muszę napisać, że w kwaterze przy ul. Jagiellońskiej 16 pocham nie kwia-ty, lecz tygiel. Nie wiem, kto jest tego sprawcą, ale gdy się weźmie, uderza — jak to polami! — uści pa-terostwo.

● Zofia Białoszeńska z Nowego Sącza prosi o informację, gdzie moż-na oddać wolne do grompiowania i przedłożenia.

Może ktoś z Czytelników płać-nie nam odpowiedzieć na to pytanie?

● Dyrektor limanowskiego Odr-żdu PKS im. Adam Bebenek, w odpowiedzi naszym Czytelnikom z rejonu Mszany Dolnej informuje:

1. Na tablicy ogłoszeń w Mszanie Dolnej umieszczono już autobus do Szczawy przez Lubomierz (w dni świąteczne o godz. 20.50).

2. Autobus relacji Mszana Dolna — Limanowa może odjechać o godz. 21.15, ale w tym wypadku taki musi zjechać Urząd Miasta i Gminy (do tej pory nie zgłaszał). Ewentualna zmiana byłaby wprowadzona do nowo-roszkiego jazdy na lata 1988 i 89.

3. Ze względu na ograniczenie mo-żliwości przewozowe Oddział PKS w Limanowie nie zezwolił na prze-jezd autobusów komunikacyjnych m. in. w związku dotyczącego poła-żenia Mszany Dolnej ze Szczawiem. Naszym zdaniem jest to poważny kolejnieli zaszkodził potrzebę dowo-zu i odwozu młodzieży i pracow-ników do szkół i zakładów pracy. W obecnej chwili nie widzimy możli-wości ani potrzeby uruchamiania połączenia Szczawy z Mszą Dol-ną, gdyż Mszana Dolna nie stanowi

ośrodka administracyjnego dla Szczawy, a oddział spójny w Li-manowej mieszczący się w Szczy-ryzacji posiada tak ograniczoną ilość miejsc (lecz nie jest tam miejsce nie tylko z Mszany Dolnej), że urucho-mienie komunikacji na tej trasie byłoby nieuzasadnione. Dla pasażerów dojeżdżających do Szczawy w celu odwiedzenia chorych, istnie-je połączenie kursami szkolnymi, natomiast nieprawda jest, że chce do-jechać w dni świąteczne do Szczy-ryzacji z Mszany Dolnej lub odwrot-nie, pasażerowie zmuszeni są doje-żdżać do Limanowej, gdyż istnieje połączenie autobusowe z Mszany Dolnej i Mszany Dolnej, co jest wygodne, wy-soko 15 km, gdzie jest również połączenie autobusowe i kolejowe.

4. Na wniosek Urzędu Miasta i Gminy w Mszanie Dolnej umiesz-czone w rozkładzie jazdy na lata 1985-86 dodatkowe kursy w godzin-ach rannych i popołudniowych dla mieszkańców czeladzkiej gminy. Na kłódzie jazdy nie proponowano zmia-ny godzin kursowania autobusów na tej linii. Kursy relacji Mszana Dol-na — Mszana Dolna, co jest wygod-nej godz. 5.55 i o godz. 13.00 są kur-sami nadmiernie przeciętnymi i uruchomienie dodatkowych kursów w tych samych godzinach na li-nii Mszana Dolna przez Rastkę M szkoła w znaczny sposób poprawiło warunki dojazdu na odcinku trasy Krasna — Mszana Dolna, a tym samym umożliwiło dowóz młodzieży do szkół.

Zniana kursowania autobusów re-lacji Mszana Dolna — Kasinka szko-ła, do Lubina są mało uzasadnia-ny, gdyż Lubin również nie stanowi-wi ważnego ośrodka komunikacyj-nego (administracyjnego) dla Mszany Dolnej. Obecnie istnieje połączenie kursami wykonywanymi przez inne Oddziały PKS.

Od 1 stycznia 1988 roku dwie trzecie produkcji przemysłu radiotelegraficznego wytworzą się w przedsiębiorstwach działających według zasad samofinansowania. — To, co u nas nazywa się „chocznoszczą”, czyli rozrachunkiem samowystarczalnym, jest u nas w Polsce dobrze znane. Przed nami wielka próba. Władza radielska po raz pierwszy odda środki produkcji w dyspozycję załógom robotniczym. Jeżeli nie potrafią racjonalnie tego wykorzystać — może dojść do zamknięcia nierentownych zakładów, przeprojektowania ich produkcji. Ładnie są określone sytuacje, w których można może tu i ówdzie nie poprzestawać. Słyszysz się o podwyżkach cen, a takie pogłoski wywołują masowe wykupy towarów.

Trzeci rozdział jest także głównym tematem rozmowy z rektorem Instytutu Pedagogiki, profesorem Wasyliem Naisumiszem, rektorem, specjalistą z zakresu historii politycznej XIX wieku, młody, ze piercestrójka rodzi się w radielskim społeczeństwie już dawno: — Na początku lat osiemdziesiątych zrozumieliśmy, że wyścigami się nie zadowolimy, musimy osiągnąć ekonomicznego. Mamy do czynienia z radykalnym przełomem, z najdalszą ideą od czasu Rewolucji Październikowej próbą reformy. Ładnie widać, jak przebiega sukcesów widocznych na sklepowych półkach. Pozycjonuje efekty swojej ekonomiki już nie, ale ich znaczenie jest wielkie. Ładnie widać, jak przebiega sukcesów widocznych na sklepowych półkach. Pozycjonuje efekty swojej ekonomiki już nie, ale ich znaczenie jest wielkie. Ładnie widać, jak przebiega sukcesów widocznych na sklepowych półkach. Pozycjonuje efekty swojej ekonomiki już nie, ale ich znaczenie jest wielkie.

O trudnych problemach, coraz częściej mówi się w radielskiej telewizji. Mnie zainteresowała dyskusja o piercestrójce w sporcie. W cyklu audycji „Sportowa w Ostanie” około w około z kilkusetosobową publicznością stają znani ludzie. Nie ma tenatów. Nie ma. Był mistrz świata w podnoszeniu ciężarów, były Włoch, mówi o problemach zdrowotnych sportowców, o pułstosie po zakończeniu kariery, o wypaceniach w sportowym współzawodnictwie. Mamy oczywiście poziom dyskusji, a zarazem lekce badający dzieci stwierdzają poważne wady postępy, wewnątrz zachowania. Mamy, próbując zbliżyć się do sprawy, mówią o problemach zdrowotnych sportowców, o pułstosie po zakończeniu kariery, o wypaceniach w sportowym współzawodnictwie. Mamy oczywiście poziom dyskusji, a zarazem lekce badający dzieci stwierdzają poważne wady postępy, wewnątrz zachowania. Mamy, próbując zbliżyć się do sprawy, mówią o problemach zdrowotnych sportowców, o pułstosie po zakończeniu kariery, o wypaceniach w sportowym współzawodnictwie.

W trosce o dostępność sprzętu sportowego zapada już decyzja o budowie 10 specjalistycznych zakładów wytwa-

rzających rowery, trampki, narty, sanki, pildy i bity.

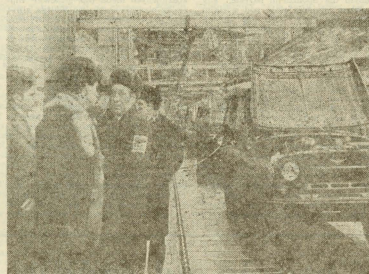
Do tej pory uważano, że kraj bogaty wazysko wytrzyma. Teraz filozofia jest już inna. Sport może, choć po części, zarabiać na siebie. Jako pierwszy przykład profesjonalnego podejścia do sportu wyznaczono wymienia się wprowadzenie... zawodowstwa w klubie piłkarskim „Dniepr”. Dniepropetrovsk. Fundusz klubu tworzą składki 20 tysięcy członków oraz dochody klubowej spółdzielni produkującej pamiatki, krawaty, koszulki, wydawnictwa. Postanowiono, że każdy mecz będzie wzbogacano występami rewiowymi i artystycznymi. Piłkarze — pod warunkiem dobrej gry mogą liczyć na wysokie premie. Po wygaśnięciu kontraktu otrzymają 10 procent wszystkich swoich dochodów, wstąpią odprawę, która pozwoli na bezpieczne przejście do pracy w innym zawodzie.

Za 31 rubli w niepełną godzinę przesłanki „liuszynem” z Ulanowoska do Moskwy. Mężczyźni znowy wieczerze nie wygania z Arbatu sprzedawców obrazów. bratych studentów. Jakby żywym przeniesionym tu spod Bramy Floriańskiej w Krakowie. Zaimporto-

wane stoiska oferują portrety Wysokiego i Lennona, za „niekolko kopiejek” można zamówić sobie ekspresową podobiznę, duża Myszka Miki gra na flecie, spore przechodniów i spacerowiczów, olina wystawowe na Arbatie bogatsze niż w innych rejonach stolicy.

Wczoraszni idziecy do restauracji hotelu „Belgrad” — 2”. Przy stołach Francuzi, Kubanczyk, Finowie, wycieczka z Baku, jakas inna polska grupa. Orkiestra gra „Sza dziewczęca do laszeczki”, w bród lemoniady i wody mineralnej, ale monoteistyczne trunki do zdobycia tylko na zapleczu. Dla obrotowego „Baku”, „suchy zakon” nie taki znów straszny.

Kontrola celna na lotnisku Szeremietiewo. Każda torba wchodzi do komory rentgenowej. Nie kwestionuje się zakupów, których wartość nie przekracza ilości zadeklarowanych przy wjeździe rubli. Myślimy po 100, a to wystarczy na co mały złoty pierścionek. Często współzawodniczą podróży usmiechnięcia, często zmierzwiowa po utracie towarów kupionych za „lewe” pieniądze. No, cóż — widzeli, czym ryzykują.



Przy taśmie mentalowej UAZ-a.

„Nie chcę być laidakiem”

(Ciąg dalszy ze STR. 1)

Skulikulowano nawet, kogo należy wypuścić na trybunę jako pierwszego.

Mówcy nie potrafili podważyć oskarżeń o korupcję i inne negatywne zjawiska. Ale za to „przejechali się” po samym Kotlandzianie. Sześć niezadowolonych po okręgu kół państwowych posunął się nawet do tego, że nazwał Kotlandzianę... szachinżerem. Nie dziwnie. Oskarżyciele nie mogli pojąć, że normalny, trzeźwo myślący człowiek może przeciwstawić się zwartym szeregom nomenklatury. Wielokrotnie nawoływano do usunięcia Kotlandziana z KC i wykluczenia z partii.

Nie na Kotlandziana trzucano kłuty, lecz na bezkompromisowego, uczciwego i partyjną sumienność. Przeklinano w gruncie rzeczy „piersierok”, która może utrudniać dalsze poszerzenie w wydowych fotelech. Przemiany, o które apelował Kotlandzian, nieuchronnie roztaczały te fotele.

Kotlandziana „polepiono”, a pod adresem Chacznartyna nie zgłoszono ani jednej krytycznej uwagi! Dlaczego? Chacznartjan świetnie zna sytuację w każdym rejonie, mieście i w każdej instytucji. Alarmujących sygnałów ma pod dostatkiem. Czy warto z nim zaryzykować?

Po upływie pewnego czasu zainteresowaliśmy się, jak się pracuje Kotlandzianowi. Nie uskarżając się na szczytne epitety, odpowiedział krótko:

— Nie liczęm, że będzie inaczej. Przeglądamy setki telegramów i listów, które nadeszły w ostatnich dniach ze wszystkich zakładów republiki. Względnie — poparcie i podległością za odzwagą.

— Nie wstydzi się za bokatera — mówi Kotlandzian. — Jednakże inżynierem też nie chcę być.

KAWA i opłk. Czesława Gulińskiego

Innym ludzkiem zadrościła Barbara M tylko dobrane sam... sama bowiem miewała. Tym kłopot. Również i tym razem zdarzenia się od było już grubo po północy. Wkrótce jednak zbudził się odn... tużonca ściska. Wzrost na hals wkiełszy uwagi próbowała na głos wykrzesać. Po jakimś czasie znów opadła na ścianę. Włosy znowu podniosła. Barbara M. obraz okradanego milucha? Kiedy stał na osiedlowym odcinku. Czym określił odbicia do okna. Samochód był... na wszelkie nieszczęsny. Bez większego już zainteresowania rozszalała się wokół i obok nawilżona handlowca. Spostrzegła przetrzona i dźwięk... zbliżająca się do szczytu wystawowej. Mocne uderzenie spowodowało i dźwięk... szczytu wystawowej. Mocne uderzenie spowodowało i dźwięk... szczytu wystawowej. Mocne uderzenie spowodowało i dźwięk... szczytu wystawowej.

i przystawiono do penetracji omisszeń składowych Barbare M. która dotychczas dążyła do... informacji o przetrzeń wycofano z terenu działania odz zachowa- nie soraćwac moćto, być niebezbo- cznie.

Funkcjonariusz sklepu przez wzmian... okno wszedł do sklepu uderzył zapań benzyn. Ciepło han-

diowa sklepu była pusta, rozpozno- to więc penetracje omisszeń ma- zanych przez Najmniejszego z funk- cjonariuszy nakłania się na leżące na podłodze narzędzia pracy wia- mywacza i nocoznaczne zapaliki. Dalej stwierdzono dość podobną ka- liznę od której był ten nieczysty zapach, i stojący obok kanister, zawierający dość gęstą ciecz nie wyłanił leżące ciekaw. Sześćro- wano potem kolejne pomierzenia zaniezna lecz nikomo podejrzanego nie było, choć zarówno Barbara M. jak i funkcjonariusz, którzy pierw- szej otrzymał na miejsce zdarze- nia, stanowczo stwierdził, iż nikt nie mógł opuścić zastawionej, otula- niki. Rozpoznać więc ponowna, ar- stymatyczna nieustannie składowych zakamarków. Zasadzono za rewal- przesuwanie worki z wiktualiami lecz wywnioskowali był ten sam. W końcu jeden z funkcjonariuszy stwierdził zamarzanie.

Siedział w niej, dziewczęce akur- czenia niemłoda niosła szesztaka z

zima zębami, gdyż temperatura w zamrażarce sygnała kilkumatu kresk pomleł zera. Co post tu ro- bić? — spytał funkcjonariusz i do- piero po dłuższej chwili uzyskał odpowiedź: — Przecież istnieje kierow- niczka. Zdumienie, ogranicze wszystkich. Poproszono nania o do- kumenty. Dane z dowodu osobisto- go zatrzymanej przesłany się z tym, co wypisane było na sklepowej ta- bliczce informacyjnej. Stempelkę z zatrudnieniem w dowodzie potwier- dzał również trudna do zrozumie- nia prawicie. Zapytana więc kiero-ownicze o przyczynę tak niepo- wagi porzucenia i sposób wejścia do zarządzanego przez nią lokalu.

Odpiera, iż na jej sklep nadsła- komisję inwentaryzacyjną, która podjęła busew... do zakupu ro- zsklepowych, papierkach, i faktu- rach, liczyć towar, a tymczasem kierownicza i jej personel akurat nie miały wyprawdowanych na czy- sto formalności, to do przetrzeń, a bytki i inne handlowe łamańce. Po- stanowiła więc zrobić wewnętrzny rewanż, który jej nerwy, skłona- nie w chowanego nieli swoje zła- nie, obrażała się na siebie i zapowie- dziane, że rozmawiać będzie tylko z kims ważniejszym.

Na miejsce przejechała ekipa dochodzeniowo-sledcza, która usta- liła wstępnie... a ekspertzy do późnej potwierdziły — iż żółtą płytę w kanistrze, do benzyna, nie- regularna plama to ten sam ławo- palny płyn, którego reszki znajdu- ją się w „zakładniku”, jaka kiero-

ownicza mroziła ze sobą, w zamra- żarce. Ubrane kierownicze led miało specyficzny zapach benzyny. Dla kompletu dowodów zabezpie- czono również zapaliki.

W czasie gdy ekipa dochodzenio- wo-sledcza wykonała swoje czyn- ności, pod sklep podjechała rodzi- na zatrzymanej, która rzekomo wy- wyszła w miasto na jej poszuki- wanie.

Trudne były rozmowy prowadzą- cych śledztwo z zatrzymaną. Kon- sekwentnie upierała się ona przy swoim stanowisku, broniła się w ewidencji sklepowej”. Konsekwent- nie też usiłowała przemienić fakt dokonania włamania i próby pod- palenia sklepu w swoje mniemanie. W dwóch następnych zarówno ekipa kontrolna, jak i śledcza mia- ły dużo pracy. Kontrolery po kil- ku dniach drobiazgowych wykładz wyznaczyli ustalił, iż niedobór wo- larowo-pieniężny w rzeczonym sklepie wyniósł kilka milionów zł. Kierownicza dokonała zło- żenia jakichś przetrzeń do innego sklepu — dokumenty z tej operacji jednak do księgowości nie dotarły, a i przejęciach-kierownicza z o- wego drobnego szumu, braku w ewidencji sklepowej”. Konsekwent- nie też usiłowała przemienić fakt dokonania włamania i próby pod- palenia sklepu w swoje mniemanie. W dwóch następnych zarówno ekipa kontrolna, jak i śledcza mia- ły dużo pracy. Kontrolery po kil- ku dniach drobiazgowych wykładz wyznaczyli ustalił, iż niedobór wo- larowo-pieniężny w rzeczonym sklepie wyniósł kilka milionów zł. Kierownicza dokonała zło- żenia jakichś przetrzeń do innego sklepu — dokumenty z tej operacji jednak do księgowości nie dotarły, a i przejęciach-kierownicza z o- wego drobnego szumu, braku w ewidencji sklepowej”. Konsekwent- nie też usiłowała przemienić fakt dokonania włamania i próby pod- palenia sklepu w swoje mniemanie.

Znaczące to wydarzenie w życiu szkoły, kiedy otrzymuje ona imię człowieka i pisarza bez reszty oddanego twórczości dla dzieci i młodzieży. Takie wydarzenie miało ostatnio miejsce w Szkole Podstawowej w Pieliknie. Otrzymała imię Kornela Makuszyńskiego. Fakt ten upamiętniono zastępującym wpisem do kroniki szkolnej. Tak, było to wielkie święto: gołębki, mikrofony, przemówienie, podziękowania, ednaczenia i nagrody... — słowem wielkie emocje i przeżycia dla młodzieży, nauczycieli i zaproszonych gości. Był wśród nich, oprócz gospodarzy, zastępcę przewodniczącego Rady Wojewódzkiej PRON, Marjan Mikulski i przedstawiciel Kuratorium Oświaty i Wychowania, Krzysztof Siłwiński.

Obiekt szkolny jest funkcjonalny i nowoczesny. Oddany został do użytku jesienią 1984 r. Uczy się w nim ponad 280 uczniów. Na każdym kroku smąc kobiecą rękę mgr Marii Borez — dyrektorki. Miło tu i przytulnie, czysto, dużo zieloni, ciekawą wystroju pomieszczeń szkolnych. W holi wystawia prace uczniów — pion konkursu li-

„Przełom” jest jedną z cenniejszych nowożytnych Spółdzielni Pracy, wchodzących w skład „Cepelii”. Prezes Andrzej Znamorowski chwali sobie tę przyswajalność „Cepeli” — to co wyciąga się w wytwórczość. Wolno sobie robić tylko te sprzeczki, które uzyskują atest Centralnej Komisji Artystyczno-Estetycznej. A na porządku dziennym jest, że w tej Spółdzielni nie ma zanieczyszczenia. Wysokie oceny naszych wyrobów zawodząmy świetnym urządzeniem-projektorem (Józef Kozłowski, Bart Zaluski, Bronisław Popardowski) oraz żelaznicy pracy 128-osobowej żalozgi.

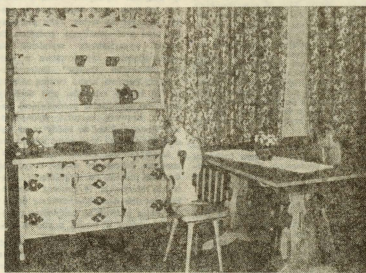
Spółdzielnia Pracy Rękodzielnicza Ludowego i Artystycznego „Przełom” w Nowym Saczu istnieje już 36 lat. Na początku było to niewielka firma stolarzka produkująca książki. Wielkość czynności wykonywano pod gołym niebem. W 1970 roku wybuchł pożar i wszystko doszczętnie spłonęło. Dzięki nieomordowanej energii ówczesnego prezesa, Zygmunta Berezynskiego „Przełom” odbudowano. Z początku lat siedemdziesiątych weszli do Związku Spółdzielni „Cepelia”. Zastąpił produkcję poszukiwanych regionalnych zestawów meblowych „Januszek”, „Będków” i „Kacwin”. Mimo wysokich cen na niestandardowe meble nie brakowało nabywców tak w kraju, jak i za granicą.

Od września 1980 roku prezesem „Przełomu” został Andrzej Znamorowski. Objął on stanowisko w bardzo trudny dla Spółdzielni okresie, gdy jej dalsze istnienie stało pod wielkim znakiem zapytania. Udało się jednak przezwyciężyć i dzisiaj „Przełom” znajduje się na wysokim poziomie produkcyjnym — w czołowie nowosądeckich Spółdzielni Pracy. W „Przełomie” radzą sobie dobrze i nie wycofują się z produkcji.

— W ostatnich latach udało nam się wypracować wysoką dyscyplinę produkcyjną — mówi prezes Znamorowski. — Na rok, w którym wybraliśmy programy planów. To przede wszystkim załuga systemu akordowego: ludzie wiedzą, od tego ich zależy, zależy im na tym, żeby nie przegrać.

Reforma gospodarcza zmusiła Zarząd Spółdzielni do przedstawiania się wylącznie na produkcję brakujących na rynku zestawów kuchennych, „Pieniny”, „Pleniny”. Można je obejrzeć i kupić w sklepie firmowym „Przełomu” i kupić

Spółczeniia stolarzy



ulicy Zaleskiego w Nowym Saczu. Spółdzielnia na razie nie może sobie pozwolić na robienie pracochłonnej i kosztownej mebli (np. „Kacwin” musiałby obecnie kosztować 300 tys. zł). — Jako projektanci nie mamy dzisiaj wielkiego pola do popisu — ubolewa Bronisław Popardowski — usterkę jednak, że poprawi się zaopatrzenie materiałowe, ustabilizuje rynek i wróci popyt na drogie, ale oryginalne meble.

Pięta Achillesowa Spółdzielni są kłopoty materiałowe. — Ciągłe jeszcze nie można znaleźć surowców, klejów, lakierów, trzeźba je „załatwiać” — mówi zastępczyni, Maria Czap. — Jako spółdzielnia mamy mniejszą siłę przebicia niż prywatni wytwórcy. Cóż je może zafascynować producentom? — każe, foliować. Przez ostatnie dwa miesiące radziliśmy sobie jako tako tylko dzięki pożyczce od lakierowców. Trudno zdobyć odpowiednią ilość farby, pyłu wędrownego, kleju, edliny. Pranie uszczelnienia produkcji żądają też „usadu edwinowego”, za materiał płacimy więc

i złotówkami i, dolarami. Na szczęście stać nas na to, bo eksportujemy swoje wyroby. Mamy zamówienia przede wszystkim z RFN-u na meble z litego drewna: stoły, zdyble, szafki na brzozy, skrzynie, wisielaki i ramy do obrazów. Moglibyśmy eksportować więcej, gdyby nie trudności ze zdobyciem odpowiedniej surowicy.

Mimo trudności „Przełom” radzi sobie dobrze, osiągnął z roku na rok większe zyski. W tym roku planują uzyskać 360 mln zł, o 100 milionów zł więcej niż w ubiegłym. Poprawnie są warunki pracy żalozgi i jej bezpieczeństwa.

Przyszłość Spółdzielni widzi w takich kierunkach — mówi prezes Znamorowski. — Zwalczając, że pracują tu ludzie oddani jej celom sercem, np. Maria Witek, Anna Matkowska, Tadeusz Szustak, Aleksander Maruszczyński, Andrzej Stojak i Jakub Obrzut.

DANUTA BINEK

Imię dla szkoły

berackiego i plastycznego. Jako wystawa fotowizual. Są na nich bohaterowie sfilmowanych utworów K. Makuszyńskiego. W izbie patrona wystawa książek, ilustracje i zdjęcia, dokumenty związane z życiem i twórczością pisarza, fotokopie pierwszych wydań. Na ścianie mapa Polski z naniesionymi miejscowościami, w których szkoły noszą imię K. Makuszyńskiego. Z wielkosciami tych szkół uczniowie z Pieliknia nawiązali korespondencje. Jest wśród nich również szkoła Paucanów. Uczniowie wspaniale wykonalili osobliwe wydanie „120 przygód Koszka Miotaka”. Jest też księga złotych myśli pisarza. Z niej niektórzy fragmenty wykorzystano jako hasła. Przykuwają uwagę i wywołują chwile refleksji. Oto jedno z nich: I choćby miał w duszy tysiące szczytów, a w sercu morze, bez, majdaj jednak na jego dnie — umiemych.

Program artystyczny przygotowany przez uczniów opierał się głównie na fragmentach najbardziej popularnych utworów Kornela Makuszyńskiego. Przygotowano więc „Bezgrzeszne życie”, „Szatańskie i klasy”, zaprezentowali też „Białą różę” — ci dwaj, co to wkradli księżkę, i sympatyczny Kodołdek Motelek.

Szkola ma swój zakład patronacki. Jest nim MKP Kraków. Jego dyrektorka, Tadeusz Trzmiel, wręczył Marii Borez okolicznościowy adres i zapewnił, że sfinansuje 5 wycieczek szkolnych. Wielkim przyjacielem szkoły jest też Bronisław Nowak — Komendant Hufca ZIIP „Piast” w Poznaniu. Pomaga załatwiać wiele spraw. W 1985 r. zorganizował wycieczkę do Poznania dla 30 uczniów.

Na podkreślenie zasługuje ogromny wkład pracy Rady Pedagogicznej, która przez 2 lata przygotowywała te uroczystości. W pamięci uczestników z tego pozostał symbol pracy z patronem — „biała róża” — kwiat wycieczki piarowej na kilkadziesiąt godzin przed śmiercią przez małego chłopca, wernego edytnika ksiąg Kornela Makuszyńskiego.

WOJTEK ORNACKI

Chronic od źródła

Długo się zamyślał „Orawsko-Podhalanin”-Spisaki Ruch Ekologiczny”. Już w osiemdziesiątych trzecim roku szef nowatorskiej rady PRON z niepokojem apelował:

„Po pierwsze zdaje sobie musimy sprawę, że decyduje o przetrwaniu na szczeblu państwowym obejmująco jako część tej wielkiej sprawy, że o ratowaniu środowiska naturalnego nie możemy przeżyć, szczerze mówiąc, że o daleko się to mieścić, gminie, na wsi, to zakładać pracę, w bloku mieszkaniowym, obok niego, w gospodarstwie chłopskim. W tym celu musimy mieć, w tym celu, który potrafi uporać się z problemami ochrony środowiska na naszym terenie, z problemami możliwymi do rozwiązania siłami społecznymi.

Słowa tym bardziej zasadne, że Podhale nie odgrywa przecież z wany wielkiego przemysłu, powietrze jeszcze prawie czyste. Fundusz Ochrony Środowiska (np. w Krakowie) tworzą piękne ścieżki, tytułami są: „Dziś, dziesięć zakładów i są to kwoty, które wydanie wspomaga budowę oczyszczalni, wysypisk, nowych ujęć. Taki mandat nakładano — „Dziś, dziesięć zakładów”, na sprawców katastrof wód ropopochodnych, na nieczaranie i zlewanie spuszczające polskie dla bakterii i robaków — nie zrównoważyłyby chyba nawet kosztów wykupu terenu pod oczyszczalnię. Sprawy dzikich wysypisk, porzucania w lesie czy na brzozy pokonanych zwierząt, zmieszanie wywożące naszone garbarki odpadki kulinarskie — pozostawały praktycznie nieuchwytnymi.

Wydarzenia ostatnich lat potwierdziły nie tylko naszą świadomość ekologiczną mieszkańców Podhala, niefrasobliwość kierownictwa kłód zakładów, wielu obywateli sanatoryjnych i wypoczynkowych — w pewnych wypadkach nawet brak instynktu samozachowawczego. Kąpienie dzieci „trudnieli” widać nie brał zbyt wiele gwałtu, skoro wielu osobom prywatnym

1 Jednostkom upośledzonym bardziej opłacało się tuć i płacić niż respektować „Ustawę o ochronie środowiska” — stosować się do pokontrolnych założeń.

Z drugiej strony — sprawą już tęgnącą są bezskuteczne boje o lokalizację wysypisk i kompostowni. A może tam, gdzie w grę wchodzi racja ochroną zagrożonych zasobów naturalnych — powinna kożyć się demokracja? W iluz wsiach i gminach Podhala, Spizra, Orawy nigdy nie potrafi wskazać miejsce, gdzie można by wywieźć odpady, zawartość dołów chłonących odpadki, choćby i w „Pieninach” kończyła się przecucaniem



źmiej z jednego miejsca na drugie, zbliżyć wody. Iże zorganizować na punkcie akupu surowców wtynętych (tutaj ich braku) jeszcze jedno, co nas ratuje od krajów na tyłe bogatych i cywilizowanych, że nie wstydzą się zbierania odpadów.

— Musimy wywierać nacisk na pozaszanowanie prawa, które uważa środowisko naturalne pod ochroną, lecz nie dostatecznie wykorzystane, a jakie często lekceważone i omijane czy nawet łudziadło lub nieładziadło łamane przez tych, którzy nie chcą się odnieść przedsięwzięcia, zakładu usługowego

— krótko i rzeczowo — pojmają i przedkładać nad dobro ogólne — tak oficjalnie już (od 13 stycznia) powołany do życia Ruch sfornuował jeden ze swych kierunków działania. I nie jest to czeza pogórka, bowiem zaproszono do współpracy przedstawicieli kłó Łągi Ochrony Przyrody, Polskiego Związku Wędkarskiego, Polskiego Związku Lewicowego, Instytucji zajmujących się gospodarką wodno-ściekową, leśnictwami, pracownikami Terenowych Stacji Sanitarno-Epidemiologicznych i przedstawicielami władz porządkowych. Energetycznie akcji i kontroli należy się a własną odpowiedzialność na terenie Województwa Targu, zamknięto i Gminy Tatrzaniec, gmin: Białe Dunajce, Bukowina Tatrzaniec, Nowy Targ, Czarny Dunajec, Jabłonia, Łapazie Nizne i Gorzytę, ponieważ właśnie ten obszar obejmuje swoim zasięgiem Regionalny Ruch Ekologiczny. Ruch ten w ramach edukacji i profilaktyki planuje też wprowadzenie do programu wszystkich szkół na naszym terenie do przedskolki po lokalny problematyki ochrony środowiska przedmierzyc.

Zatem jak będzie się uczył, a na wypadek, gdyby nie pojął lekcji — warto przypomnieć niektóre pozycje „cennika” wykreślonych.

— mycie samochodów i urządzeń do stosowania chemicznych środków ochrony roślin w ciekach i zbiornikach wodnych oraz w ich bezpośrednim sąsiedztwie — grzywna do 30 tys. zł.

— wyrzucanie kamieni, śmieci, piasku lub innych nieczystości na grunt leśny lub polny nie będący własnością wyrzucającego — grzywna do 20 tys. zł.

— w przypadku korzystania z wody lub wykonywania urządzeń wodnych bez wymaganego pozwolenia wodnoprawnego — grzywna do 50 tys. zł.

— urządzenie wysypisk w miejscach na ten cel nieprzeznaczonych — kara aresztu, ograniczenia wolności lub grzywna.

Obecnie pewnie i te „ceny” wzrosną. (stop.)

Otrząsnęłam się ze wspomnień,
otrzepałam z włosów śnieg
i ujrzałam srebrne nitki
— bezlitosny czasu bieg...

L. K.

FOL. WLADYSEAW GRABAN

QXJ

JERZY SKOTNIC

Głos Glinika

Komu ile się należy

Zgodnie z ubiegłoroczną zapowiedzią, po ukończeniu atestacji stanowisk pracy, przystąpiono w Fabryce do wartościowania — lub jak kto woli wyceńniania — pracy na każdym stanowisku. Przypominając, na czym to polega i jakie będą tego skutki.

Wartościowanie to nie innego jak analiza i ocena pracy według przyjętych kryteriów oraz stosowna punktacja. Ma ona być podstawą opracowania nowych taryfikatorów kwalifikacyjnych oraz tworzenia zakładowych tabel płac. Złożone prace, odpowiedzialność, uczciwość, warunki pracy oraz 17 innych, tzw. elementów oceny.

Wyznacza to mają spowodować równomierne obciążenie stanowisk pracy, maksymalnie ją usprawnić i dopasować do poszczególnych stanowisk odpowiednie stawki nagrodzenia. Wiele pracowników — być może — spodziewa się, że po przeglądzie stanowisk przez zespoły robocze, zarówno natychmiast stawka, a więc płaca. Oczywiście esta-

tecznym efektem procesu wartościowania pracy będzie na ogół wzrost płacy, ale może się też okazać, że czujna praca jest dziś za dobrze wynagradzana.

Jak przebiega wartościowanie? Najpierw członkowie komisji i zespołów musieli się przysposobić do tej roli. Szkolenia — 120 objęło także kierowników działów i komórek. W Fabryce sporządzono wykaz 3000 stanowisk, dla których ustalili się punktową wycenę i kategorię zaszczerowania. Wykonano karty taryfikacyjne, umożliwiające opisy stanowisk pracy i punktową wycenę.

Przeprowadzono próbną wartościowanie niektórych stanowisk pracy. Na przykład w Bude 420 punktów — na stopnia dyrektora do spraw ekonomicznych uzyskał 304, główny konstruktor — 267, główny technolog — 276, kierownik działu ekonomicznego — 203, robotnik magazynowy — 68, freser w wydziale mechanicznym — 130, spawacz — 122, kolarz — 116, kierownik wydziału R-3 — 115.

Aby całość prac przy wartościowaniu nie trwała zbyt długo, były to powołane zespoły robocze, w których do obliczeń komputer. Podstawowym jednak warunkiem jest zaskoczenie atestacji. Mamy nadzieję, że komisja, która się tym zajmowała, wkrótce przedstawi wyniki swej działalności.

Ciekawostki eksportowe

W Katowicach z przedstawicielami chińskich odbiorców negocjować kontrakt na dostawę obudów z „Glinika”. W ubiegłym roku na ten temat przeprowadził w Chinach rozmowy Jan Bonczek, zastępca dyrektora, ostatnio w Fabryce przebywała ośmioosobowa delegacja z Ministerstwa Górnictwa ChRL, oraz zjednoczenia kopalń Shans Si.

Kak rozmawiamy z Chińczykami? Po polsku! Nie pierwszy raz delegacja z Chin odwiedza nam, że język polski jest w ich kraju znany. Zawsze wśród członków delegacji jest ktoś władający naszym językiem. Ostatnio rolę tłumacza pełnił, dyktor departamentu w Ministerstwie Górnictwa. Jak się okazało, pracownik kilka lat na naszym Wybrzeżu, w spółce polsko-chińskiej. Nasza delegacja miała też w Chinach zapewnionych tłumaczy. Jednym z nich jest absolwent polonistyki (8 w uniwersytecie pekińskim).

W pierwszym kwartale br. Fabryka wysłała dla angielskiej firmy „DOWTY” 100 sztuk stopnic.

Od początku roku trwa wyzyska obudów m.in. do Związku Radzieckiego. Na eksport przeznaczamy — ponad 30 procent produkcji (wartościowo). Lista zagranicznych odbiorców nie jest zamknięta. Zasta znalazła obwołanie w Fabryce od dawna.

Jak co roku „Glinik” będzie obecny na wszystkich targach i targach i wystawach. Na przygotowanie się ekipa ponay na targi w Hanowerze, gdzie

zaprezentujemy fabry. Na targach w Badenskiej siedzibie dorozowa, budowy i świdry. Największą ekspozycję przygotujemy na Międzynarodowe Targi Poznańskie. „Glinik” reklamować będzie 12 typów obudów, stojaki hydrauliczne, odkłady i świdry grzywek.

W bieżącym roku zmienili się zasady otrzymywania koncesji na prowadzenie handlu zagranicznego przez jednostki gospodarcze. Obowiązuje m.in. nowa wartość sprzedaży za granicę, uproszczona procedura uzasadniania się. Jedynym słowem — łatwiej odebrać się od centrali. Mimo to nie zanosi się na przekształcenie „Glinika” w samodzielniego eksportera. Nie obniżyły się bariery, o których szeroko pisałyśmy w ubiegłym roku.

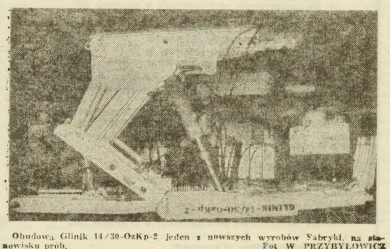
Bogata, a kto wie czy nie najbogatsza w Gorlicach, kolekcja wytworów ka Roman Sroka, kierownik działu eksportu Fabryki. Dokładnie nie wie, ile egzemplarzy litografii, rysunków, objaśnienia — nie jest to rodzaj hobby. Wierownik korzysta przy korespondencji służbowej z umieszczonych na wytworach adresów i telefonów firm oraz nazwisk fachowców od handlu.

Nareszcie Glinik doczekał się nowego katalogu, przeznaczanego dla zagranicznych kontrahentów. Jest to katalog świdrów. Prezentuje się dość okazale jak na polskie warunki poligraficzne. Został wykonany w dwa wersyjach: obcej i krajowej. Obie w języku angielskim. Kolorowe fotografie na dobrym papierze przyciągają wzrok. Ale najważniejsza jest zawartość katalogu. Przedstawia on różnorodność i różnorodność produktów świdrów, dane techniczne, rysunki przekrojów, tabele Czwł wyzwyto, co potrzebne fachowcom. Nowy katalog będzie nie tylko firm zagranicznych. Ony wrobie również!

Ofiarność

W odpowiedzi na prośbę związków, wódecznej wydziału Fabryki na wicel powiększając konto pomocy dla Zakładu dla Dzieci Nieświadomych w Łaskach koło Warszawy. Do chwili obecnej zabrano 261 210 zł. Jedną z pracowników, nie chcemy rozgłosu, ofiarował na ten cel 10 tys. zł.

Ponieważ jest to dobruwała składka załogi, związkowie nie zwolnili się do Rady Pracowniczej i kłódnienie grozi z kasy przedsiębiorstwa. Wódecznej dyrektorzy nie zbierali z żadnego innego funduszu.



Obudowa Glinik 14/30-OrKp-2. Jeden z nowych wyrobów Fabryki, na stanowisku prob.

Plan Podgórkę

Jeszcze nie wszystkie dane niezbędne do ułożenia planu są znane, dlatego o planach gospodarczych Fabryki na bieżący rok można mówić tylko ogólnie. Co wiadomo już na pewno?

Następny cel planu — zaspokojenie potrzeb odbiorców, przy optymalnym wykorzystaniu potencjału produkcyjnego, dalszy wzrost efektywności i osiągnięcie jak najlepszych wyników finansowego (zakładu się, że będzie to ok. 3 mil 900 mln zł). Przyrost produkcji (sprzedane), w porównaniu z ubiegłym rokiem, wyniesie 10 proc. O tyle też wzrośnie eksport. Korzystanie wytworzenia powinny zmaleć o ok. 900 mln zł. Zauficiecznie utrzymać się na podobnym poziomie jak w minionym roku, czyli średnio 7150 osób.

Ponieważ w najbliższym jeszcze, o ile nie, wzrośnie deputat wędlowy, wpływając na koszt produkcji, a także na na wynik ekonomiczny — przygotowano dwie wersje planu.

Jak na potrzeby i możliwości Fabryki, założono plany są: optymalne, jednak, nie całkiem zgodne z zapowiedziami Narodowego Banku Polskiego w sprawie finansowania zapasów, inwestycji itp. Zbory sprzeczne wynagrodzenia Banku, zysk Fabryki powinien być dwukrotnie większy, a koszty produkcji — prawie mnie niż nie planu w „Gliniku”. Jest to nieosiągalne. W

tej sytuacji założenia kredytowe Banku muszą być traktowane jako docelowe — do jakich należy dążyć, ale jakim na razie nie sposób spłacić.

Jeszcze w lutym została wyjaśniona wszystkie wątpliwości co do obowiązujących zasad planowania. Tymczasem znowu Fabryka. Uspokojenie projekt planu dostanie do zatwierdzenia Rada Pracownicza.

Na marginesie nasuwa się uwaga, dotycząca planowania tylko w „Gliniku”. Zgodnie z prawami matematyki, ekonomii i łąk, zdrowym rozsądkiem — zadania produkcyjne na dany rok powinno się zaplanować przed końcem poprzedniego roku. Tymczasem jeszcze kilka lat temu zatwierdzenie planu działy się przedsiębiorstwom naszym w połowie roku, którego plan dotyczył. Od 1980 r. coraz wcześniej ustala się zadania produkcyjne, ale do idealnej sytuacji daleko. Zanim przedsiębiorstwa otrzymają rozmaite parametry ekonomiczne (mowa: instrumentów) — rok się zaczął. Zanim samorząd projekt planu zatwierdzi, mijają dalsze dwa, trzy miesiące. W tym czasie realnie się nie istniejący plan...

Opracowanie planów przed 1 stycznia będzie ewidentnie o pełnym wprowadzeniu naszej gospodarki na nową

tor.

Już nie pierwszy raz odnotowywamy rozbudowę efektywności w „Gliniku” dotrądzając między założeniami programu realizacyjnego II etapu reformy i rzeczywistą sytuacją. Nie są to spory blizki, utrudniający wprowadzenie reformy.

Na przykład zapowiedziano rozwój orientacji proeksportowej, wzmacnianie zjednoczenia z Towarzystwem Zmiana podatku dochodowego z tytułu eksportu prawie trzykrotnie obniżyła się w porównaniu z rokiem 1987, przy jednoczesnym wzroście eksportu w cenach statystyki. Chodzi tu o ilkwidację ulg za przysług eksportu, obniżenie ich stawek od wartości eksportu, pozbowienie ulg za eksportowany eksport.

W grudniu 1987 uśredniono kurs walut, zapewniając realizację 80 proc. eksportu. W bieżącym roku nie nastąpiła generalna zmiana kursu walut.

Mimo nastąpić niedoścignienie stawek odpisów dewizowych za eksport, z jednocześnie powiększeniem ich z odpisów eksportu. W styczniu miały być ogłoszone ustalenia wykawkowe. Dotychczas ich nie ma.

Zapowiedziano zmiany podziału amortyzacji między przedsiębiorstwo i budżet państwa, przyjmując na rok bieżący — przedłożono — odprawienie 20 proc. odpisów amortyzacyjnych do budżetu państwa. W rzeczywistości na obowiązek zasada podziału po

biu.

Miałoby się odnieść od obowiązku kalkulek ceny umownej w oparciu o koszty uzasadnione, tymczasem w kwartale br. utrzymano dotychczasowe zasady kształtowania cen i bariery ich wzrostu.

Tędy do II etapu reformy zawieramy zasadę samofinansowania rozumianą jako zdolność przedsiębiorstwa do samodzielnego opłacania działalności ekonomicznej z tytułu eksportu. Tymczasem statystyczny przez wielo lat warunków działania. Proponowano: zmniejszenie spłat do budżetu (mniejsza stopa podatkowa) przy ograniczeniu w systemowych spłat na rzecz budżetu (dotychczasowa stopa podatkowa), przy zachowaniu statystyki eksportu. Tymczasem ostatnie decyzje rządowe podtrzymują dotychczasowe spłaty na rzecz budżetu (stopa podatkowa 65 proc.), zwiększenie z 2 do 3 proc. odpis na fundusz obsługi zadłużenia zagranicznego, przy równoczesnym zmniejszeniu ulg. O ile te ostatnie rozbieżności można wyliczyć, potrzebna spłata wydatków naszego kraju, o ile pozostałe stanowią zaskadę.

Kolumnę „Głos Glinika”
redaguje
KRZYSZTOF KAMINSKI

PIĄTEK — 5 II

- 8.35 „Domowe przedszkole”
9.00 „Telefery”
10.00 DT — wiadomości
10.10 „Donator”
10.20 „Ziemienny” (14) — serial
11.20 „Donator”
12.00 Program dnia i DT
16.25 Na dużym i małym ekranie — telefery
17.15 Teleexpress
17.30 „Za klerowką”
17.50 „Pocudownie za potajem”
18.25 „Male kino”
18.30 „Donator”
19.00 „Monitor rządowy”
19.10 „Donator”
20.00 „Ziemienny” (14) — serial
21.05 „Czas”
21.25 „Ze świata operetki”
22.10 DT — komentarze

- PROGRAM II**
16.55 Język angielski (14)
17.25 Program dnia
17.30 „Telefery”
18.00 Kronika
18.10 „Rodzina Prihożyk”
18.20 „Tiffaniego” — reo.
18.30 „Magazyn 102”
18.35 „Dookoła świata”
18.40 „Magazyn 102”
19.25 Panorama dnia
21.15 Ekranizacje literatury światowej — „Dziele greckie” — film prod. pol.
22.00 „Odeżyny sam”
23.05 Wieczorne wiadomości

SOBOTA — 6 II

- PROGRAM I**
8.35 Program dnia
9.00 Dziś na dużym i małym ekranie — film fab. prod. austral.
10.05 Studio sport — sportowe ferie
10.30 DT — wiadomości
10.40 „Stare nowe, nainow-sze”
11.40 „Czym?”
12.40 „Barbery”
12.45 „Zielone nam szumia szarym” — proz. dok.
13.05 Studio sport — sportowe ferie
13.25 Antologia dramatów po-wieściowych — „Anatol Strindberg” — „Ojciec”
14.55 Filmy Ludwika Perskiego
15.45 „Peters pod show” — proz. roz.
16.45 „Dyktant” — proz. publ.
17.05 Leżanowie dużego lotka
17.15 Teleexpress
17.30 „Gdzie są talmy z tam-tym lat”
18.30 „Butki”

- 19.00 Dobranoc
19.10 Z kamery wśród zwie-zat
19.30 Dziennik
20.00 „Wejście smoka” — film fab. prod. Hong-kong-USA
21.35 „Ubiętych 97” — proz. roz.
22.35 7 dni na świecie
22.45 Telewizyjny przegląd sportowy
23.15 DT — wiadomości
23.25 „Literatura i ecran” — „Kłód trzech kamelek”
24.00 Zakończono program

- PROGRAM II**
14.25 Powitanie
14.30 Telewizyjny koncert ży-czeń
15.00 Miasteczko koncertów
15.30 „Alfa nadziei”
16.30 „Spektakl”
17.05 W kręgu filmu „Lecze-dnia kina” — Jack Ni-cholson
18.00 Kronika
18.30 Pointer sisters w Pa-ryżu — film muzyczny
19.30 Wiecej muzyki: Włos-dza Flustanowicz
21.30 Panorama dnia
21.45 „Nasap z bronią w re-rop.”
22.35 Marcello Mastroiani o sobie
23.10 Wieczorne wiadomości

NIEDZIELA — 7 II

- PROGRAM I**
7.30 Wschód
7.35 Wschódca — serial
7.50 Po tygodniu
7.55 Tydzień
8.00 Kino telefery — „Pella Oriona” — film prod. rad.
10.20 „Na dużym i małym e-kanie” — telefery
10.30 DT — wiadomości
10.35 „Wodokroć dalekie i bli-skie”
11.30 „I smien”
12.00 „Kraj za miastem”
12.25 Telewizyjny koncert ży-czeń
13.10 Teatr dla dzieci — U-pszula Kozioł — „Pod-woknowy”
14.10 „Polityka politycy”
14.40 „Odczyt” — film dok.
15.45 W starym kinie — „Pa-ri minister labery”
17.15 Teleexpress
17.30 Studio sport
18.00 „Marek Sierocki sprora-za”
18.30 „Antena”
19.00 Wycieczka
19.30 Dziennik
20.00 „Musie-hali” (6) — se-riat film dok. franc.
20.35 Sportowa niedziela
21.35 Roberto Blanco i Jesu soćcie — proz. roz.
22.30 „Z Budda w sercu”
23.00 DT — wiadomości

na ekranie TV

PROGRAM II

- 8.30 „Przegląd tygodnia” — film dla niepełnosprawnych
10.05 Film dla niepełnosprawnych — „Music hall” (2)
11.25 Wojskowy program do-kumentalny
11.55 Powitanie
13.00 „Tajemnice starego Gdańsk”
12.45 „Jutro poniedziałek”
12.45 „Faniłazja na smyczki”
13.30 „Sierzecha kryła” — ga-wiednia proz. Wiktora Zi-nawie
14.00 „Kino-Oko”
14.55 Kino familijne — „Go-rasława przedstawia” (6) — film prod. NRD
15.45 Wideoetka
16.35 „Przeboje Kazimierza”
17.30 „Jedwabny azyl” (18)
18.20 Stanisław Dygat — wspomnienie
19.00 „Gdzie Daniela Passen-la”
19.30 „Muzyczny proz.” — Halina Czerny-Stefańska
20.00 Studio sport
21.00 „Sonetki XX wieku”
21.30 Panorama dnia
21.45 „Korzenie — następne pokolenia” (6)
22.35 Josce Ben — brawij-skie rytmy
23.55 Adam Hanuszkiewicz — czytanie Gombrowicza
24.10 Wieczorne wiadomości

PONIEDZIAŁEK — 8 II

- PROGRAM I**
16.25 Program dnia i DT
16.35 Kino telefery
17.15 Teleexpress
17.30 „Jan Serce” (6) — „Ma-tylda”
18.30 „Laboratorium”
18.50 Dobranoc
19.00 Kina studenckie
19.30 Dziennik
20.00 Teatr telewizyjny — Sta-womir Mrozek — „Po-lewano na kłak”
21.30 Telewizyjny film do-ku-mentalny
21.55 Wokół wielkiej sceny — proz. muz.
22.40 DT — komentarze
23.00 Język niemiecki (17)

- PROGRAM II**
16.55 Język niemiecki (17)
17.25 Program dnia
17.30 „Magazyn 102”
18.00 Kronika
18.30 „Kontakty młodości” — film fab. prod. ZSRR

PROGRAM I

- 16.30 „Ryzyko” — teleturniej
16.50 „Galeria świata”
17.30 „Życie muzyczne”
20.00 Program muzyczny
21.00 „Półtoręka z historii”
21.30 Panorama dnia
21.45 Biografie — Jean Ce-cilia — autoprzetł
22.55 Wieczorne wiadomości

PROGRAM II

- 16.55 Język angielski (17)
17.25 Program dnia
17.30 „Magazyn 102”
18.00 Kronika
18.30 „Kontakty Imperium” (6) — „Palestyna”
20.00 „Kolorowy zawrót sło-wo”
20.00 Mistrzowie klawiatury grają Chopina
21.30 Panorama dnia
21.45 „Zbrodnia w milczeniu” — film prod. franc.
23.05 Wieczorne wiadomości

PROGRAM I

- 8.35 „Domowe przedszkole”
9.00 Telefery
10.00 DT — wiadomości
10.10 „Donator”
10.20 „Jak zdobywano Dziką Zachód” (6)
11.30 Konferencja prasowa rzeźniczek rządu
21.55 „Ladownice wyobraźni” — film dok.
22.10 „Sowy”
22.40 DT — komentarze
23.00 Język angielski (17)

PROGRAM II

- 8.35 „Domowe przedszkole”
9.00 Telefery
10.00 DT — wiadomości
10.10 „Donator”
10.20 „Jak zdobywano Dziką Zachód” (6)
11.30 Konferencja prasowa rzeźniczek rządu
21.55 „Ladownice wyobraźni” — film dok.
22.10 „Sowy”
22.40 DT — komentarze
23.00 Język angielski (17)

PROGRAM I

- 8.35 „Domowe przedszkole”
9.00 Telefery
10.00 DT — wiadomości
10.10 „Donator”
10.20 „Jak zdobywano Dziką Zachód” (6)
11.30 Konferencja prasowa rzeźniczek rządu
21.55 „Ladownice wyobraźni” — film dok.
22.10 „Sowy”
22.40 DT — komentarze
23.00 Język angielski (17)

PROGRAM II

- 8.35 „Domowe przedszkole”
9.00 Telefery
10.00 DT — wiadomości
10.10 „Donator”
10.20 „Jak zdobywano Dziką Zachód” (6)
11.30 Konferencja prasowa rzeźniczek rządu
21.55 „Ladownice wyobraźni” — film dok.
22.10 „Sowy”
22.40 DT — komentarze
23.00 Język angielski (17)

PROGRAM I

- 8.35 „Domowe przedszkole”
9.00 Telefery
10.00 DT — wiadomości
10.10 „Donator”
10.20 „Jak zdobywano Dziką Zachód” (6)
11.30 Konferencja prasowa rzeźniczek rządu
21.55 „Ladownice wyobraźni” — film dok.
22.10 „Sowy”
22.40 DT — komentarze
23.00 Język angielski (17)

PROGRAM II

- 8.35 „Domowe przedszkole”
9.00 Telefery
10.00 DT — wiadomości
10.10 „Donator”
10.20 „Jak zdobywano Dziką Zachód” (6)
11.30 Konferencja prasowa rzeźniczek rządu
21.55 „Ladownice wyobraźni” — film dok.
22.10 „Sowy”
22.40 DT — komentarze
23.00 Język angielski (17)

PROGRAM I

- 8.35 „Domowe przedszkole”
9.00 Telefery
10.00 DT — wiadomości
10.10 „Donator”
10.20 „Jak zdobywano Dziką Zachód” (6)
11.30 Konferencja prasowa rzeźniczek rządu
21.55 „Ladownice wyobraźni” — film dok.
22.10 „Sowy”
22.40 DT — komentarze
23.00 Język angielski (17)

PROGRAM II

- 8.35 „Domowe przedszkole”
9.00 Telefery
10.00 DT — wiadomości
10.10 „Donator”
10.20 „Jak zdobywano Dziką Zachód” (6)
11.30 Konferencja prasowa rzeźniczek rządu
21.55 „Ladownice wyobraźni” — film dok.
22.10 „Sowy”
22.40 DT — komentarze
23.00 Język angielski (17)

PROGRAM I

- 8.35 „Domowe przedszkole”
9.00 Telefery
10.00 DT — wiadomości
10.10 „Donator”
10.20 „Jak zdobywano Dziką Zachód” (6)
11.30 Konferencja prasowa rzeźniczek rządu
21.55 „Ladownice wyobraźni” — film dok.
22.10 „Sowy”
22.40 DT — komentarze
23.00 Język angielski (17)

PROGRAM II

- 8.35 „Domowe przedszkole”
9.00 Telefery
10.00 DT — wiadomości
10.10 „Donator”
10.20 „Jak zdobywano Dziką Zachód” (6)
11.30 Konferencja prasowa rzeźniczek rządu
21.55 „Ladownice wyobraźni” — film dok.
22.10 „Sowy”
22.40 DT — komentarze
23.00 Język angielski (17)

PROGRAM I

- 8.35 „Domowe przedszkole”
9.00 Telefery
10.00 DT — wiadomości
10.10 „Donator”
10.20 „Jak zdobywano Dziką Zachód” (6)
11.30 Konferencja prasowa rzeźniczek rządu
21.55 „Ladownice wyobraźni” — film dok.
22.10 „Sowy”
22.40 DT — komentarze
23.00 Język angielski (17)

PROGRAM II

- 8.35 „Domowe przedszkole”
9.00 Telefery
10.00 DT — wiadomości
10.10 „Donator”
10.20 „Jak zdobywano Dziką Zachód” (6)
11.30 Konferencja prasowa rzeźniczek rządu
21.55 „Ladownice wyobraźni” — film dok.
22.10 „Sowy”
22.40 DT — komentarze
23.00 Język angielski (17)

PROGRAM I

- 8.35 „Domowe przedszkole”
9.00 Telefery
10.00 DT — wiadomości
10.10 „Donator”
10.20 „Jak zdobywano Dziką Zachód” (6)
11.30 Konferencja prasowa rzeźniczek rządu
21.55 „Ladownice wyobraźni” — film dok.
22.10 „Sowy”
22.40 DT — komentarze
23.00 Język angielski (17)

PROGRAM II

- 8.35 „Domowe przedszkole”
9.00 Telefery
10.00 DT — wiadomości
10.10 „Donator”
10.20 „Jak zdobywano Dziką Zachód” (6)
11.30 Konferencja prasowa rzeźniczek rządu
21.55 „Ladownice wyobraźni” — film dok.
22.10 „Sowy”
22.40 DT — komentarze
23.00 Język angielski (17)

PROGRAM I

- 8.35 „Domowe przedszkole”
9.00 Telefery
10.00 DT — wiadomości
10.10 „Donator”
10.20 „Jak zdobywano Dziką Zachód” (6)
11.30 Konferencja prasowa rzeźniczek rządu
21.55 „Ladownice wyobraźni” — film dok.
22.10 „Sowy”
22.40 DT — komentarze
23.00 Język angielski (17)

PROGRAM II

- 8.35 „Domowe przedszkole”
9.00 Telefery
10.00 DT — wiadomości
10.10 „Donator”
10.20 „Jak zdobywano Dziką Zachód” (6)
11.30 Konferencja prasowa rzeźniczek rządu
21.55 „Ladownice wyobraźni” — film dok.
22.10 „Sowy”
22.40 DT — komentarze
23.00 Język angielski (17)

PROGRAM I

- 8.35 „Domowe przedszkole”
9.00 Telefery
10.00 DT — wiadomości
10.10 „Donator”
10.20 „Jak zdobywano Dziką Zachód” (6)
11.30 Konferencja prasowa rzeźniczek rządu
21.55 „Ladownice wyobraźni” — film dok.
22.10 „Sowy”
22.40 DT — komentarze
23.00 Język angielski (17)

PROGRAM II

- 8.35 „Domowe przedszkole”
9.00 Telefery
10.00 DT — wiadomości
10.10 „Donator”
10.20 „Jak zdobywano Dziką Zachód” (6)
11.30 Konferencja prasowa rzeźniczek rządu
21.55 „Ladownice wyobraźni” — film dok.
22.10 „Sowy”
22.40 DT — komentarze
23.00 Język angielski (17)

PROGRAM I

- 8.35 „Domowe przedszkole”
9.00 Telefery
10.00 DT — wiadomości
10.10 „Donator”
10.20 „Jak zdobywano Dziką Zachód” (6)
11.30 Konferencja prasowa rzeźniczek rządu
21.55 „Ladownice wyobraźni” — film dok.
22.10 „Sowy”
22.40 DT — komentarze
23.00 Język angielski (17)

PROGRAM II

- 8.35 „Domowe przedszkole”
9.00 Telefery
10.00 DT — wiadomości
10.10 „Donator”
10.20 „Jak zdobywano Dziką Zachód” (6)
11.30 Konferencja prasowa rzeźniczek rządu
21.55 „Ladownice wyobraźni” — film dok.
22.10 „Sowy”
22.40 DT — komentarze
23.00 Język angielski (17)

PROGRAM I

- 8.35 „Domowe przedszkole”
9.00 Telefery
10.00 DT — wiadomości
10.10 „Donator”
10.20 „Jak zdobywano Dziką Zachód” (6)
11.30 Konferencja prasowa rzeźniczek rządu
21.55 „Ladownice wyobraźni” — film dok.
22.10 „Sowy”
22.40 DT — komentarze
23.00 Język angielski (17)

PROGRAM II

- 8.35 „Domowe przedszkole”
9.00 Telefery
10.00 DT — wiadomości
10.10 „Donator”
10.20 „Jak zdobywano Dziką Zachód” (6)
11.30 Konferencja prasowa rzeźniczek rządu
21.55 „Ladownice wyobraźni” — film dok.
22.10 „Sowy”
22.40 DT — komentarze
23.00 Język angielski (17)

PROGRAM I

- 8.35 „Domowe przedszkole”
9.00 Telefery
10.00 DT — wiadomości
10.10 „Donator”
10.20 „Jak zdobywano Dziką Zachód” (6)
11.30 Konferencja prasowa rzeźniczek rządu
21.55 „Ladownice wyobraźni” — film dok.
22.10 „Sowy”
22.40 DT — komentarze
23.00 Język angielski (17)

PROGRAM II

- 8.35 „Domowe przedszkole”
9.00 Telefery
10.00 DT — wiadomości
10.10 „Donator”
10.20 „Jak zdobywano Dziką Zachód” (6)
11.30 Konferencja prasowa rzeźniczek rządu
21.55 „Ladownice wyobraźni” — film dok.
22.10 „Sowy”
22.40 DT — komentarze
23.00 Język angielski (17)

PROGRAM I

- 8.35 „Domowe przedszkole”
9.00 Telefery
10.00 DT — wiadomości
10.10 „Donator”
10.20 „Jak zdobywano Dziką Zachód” (6)
11.30 Konferencja prasowa rzeźniczek rządu
21.55 „Ladownice wyobraźni” — film dok.
22.10 „Sowy”
22.40 DT — komentarze
23.00 Język angielski (17)

PROGRAM II

- 8.35 „Domowe przedszkole”
9.00 Telefery
10.00 DT — wiadomości
10.10 „Donator”
10.20 „Jak zdobywano Dziką Zachód” (6)
11.30 Konferencja prasowa rzeźniczek rządu
21.55 „Ladownice wyobraźni” — film dok.
22.10 „Sowy”
22.40 DT — komentarze
23.00 Język angielski (17)

PROGRAM I

- 8.35 „Domowe przedszkole”
9.00 Telefery
10.00 DT — wiadomości
10.10 „Donator”
10.20 „Jak zdobywano Dziką Zachód” (6)
11.30 Konferencja prasowa rzeźniczek rządu
21.55 „Ladownice wyobraźni” — film dok.
22.10 „Sowy”
22.40 DT — komentarze
23.00 Język angielski (17)

PROGRAM II

- 8.35 „Domowe przedszkole”
9.00 Telefery
10.00 DT — wiadomości
10.10 „Donator”
10.20 „Jak zdobywano Dziką Zachód” (6)
11.30 Konferencja prasowa rzeźniczek rządu
21.55 „Ladownice wyobraźni” — film dok.
22.10 „Sowy”
22.40 DT — komentarze
23.00 Język angielski (17)

PROGRAM I

- 8.35 „Domowe przedszkole”
9.00 Telefery
10.00 DT — wiadomości
10.10 „Donator”
10.20 „Jak zdobywano Dziką Zachód” (6)
11.30 Konferencja prasowa rzeźniczek rządu
21.55 „Ladownice wyobraźni” — film dok.
22.10 „Sowy”
22.40 DT — komentarze
23.00 Język angielski (17)

PROGRAM II

- 8.35 „Domowe przedszkole”
9.00 Telefery
10.00 DT — wiadomości
10.10 „Donator”
10.20 „Jak zdobywano Dziką Zachód” (6)
11.30 Konferencja prasowa rzeźniczek rządu
21.55 „Ladownice wyobraźni” — film dok.
22.10 „Sowy”
22.40 DT — komentarze
23.00 Język angielski (17)

PROGRAM I

- 8.35 „Domowe przedszkole”
9.00 Telefery
10.00 DT — wiadomości
10.10 „Donator”
10.20 „Jak zdobywano Dziką Zachód” (6)
11.30 Konferencja prasowa rzeźniczek rządu
21.55 „Ladownice wyobraźni” — film dok.
22.10 „Sowy”
22.40 DT — komentarze
23.00 Język angielski (17)

PROGRAM II

- 8.35 „Domowe przedszkole”
9.00 Telefery
10.00 DT — wiadomości
10.10 „Donator”
10.20 „Jak zdobywano Dziką Zachód” (6)
11.30 Konferencja prasowa rzeźniczek rządu
21.55 „Ladownice wyobraźni” — film dok.
22.10 „Sowy”
22.40 DT — komentarze
23.00 Język angielski (17)

PROGRAM I

- 8.35 „Domowe przedszkole”
9.00 Telefery
10.00 DT — wiadomości
10.10 „Donator”
10.20 „Jak zdobywano Dziką Zachód” (6)
11.30 Konferencja prasowa rzeźniczek rządu
21.55 „Ladownice wyobraźni” — film dok.
22.10 „Sowy”
22.40 DT — komentarze
23.00 Język angielski (17)

PROGRAM II

- 8.35 „Domowe przedszkole”
9.00 Telefery
10.00 DT — wiadomości
10.10 „Donator”
10.20 „Jak zdobywano Dziką Zachód” (6)
11.30 Konferencja prasowa rzeźniczek rządu
21.55 „Ladownice wyobraźni” — film dok.
22.10 „Sowy”
22.40 DT — komentarze
23.00 Język angielski (17)

PROGRAM I

- 8.35 „Domowe przedszkole”
9.00 Telefery
10.00 DT — wiadomości
10.10 „Donator”
10.20 „Jak zdobywano Dziką Zachód” (6)
11.30 Konferencja prasowa rzeźniczek rządu
21.55 „Ladownice wyobraźni” — film dok.
22.10 „Sowy”
22.40 DT — komentarze
23.00 Język angielski (17)

PROGRAM II

- 8.35 „Domowe przedszkole”
9.00 Telefery
10.00 DT — wiadomości
10.10 „Donator”
10.20 „Jak zdobywano Dziką Zachód” (6)
11.30 Konferencja prasowa rzeźniczek rządu
21.55 „Ladownice wyobraźni” — film dok.
22.10 „Sowy”
22.40 DT — komentarze
23.00 Język angielski (17)

PROGRAM I

- 8.35 „Domowe przedszkole”
9.00 Telefery
10.00 DT — wiadomości
10.10 „Donator”
10.20 „Jak zdobywano Dziką Zachód” (6)
11.30 Konferencja prasowa rzeźniczek rządu
21.55 „Ladownice wyobraźni” — film dok.
22.10 „Sowy”
22.40 DT — komentarze
23.00 Język angielski (17)

PROGRAM II

- 8.35 „Domowe przedszkole”
9.00 Telefery
10.00 DT — wiadomości
10.10 „Donator”
10.20 „Jak zdobywano Dziką Zachód” (6)
11.30 Konferencja prasowa rzeźniczek rządu
21.55 „Ladownice wyobraźni” — film dok.
22.10 „Sowy”
22.40 DT — komentarze
23.00 Język angielski (17)

PROGRAM I

- 8.35 „Domowe przedszkole”
9.00 Telefery
10.00 DT — wiadomości
10.10 „Donator”
10.20 „Jak zdobywano Dziką Zachód” (6)
11.30 Konferencja prasowa rzeźniczek rządu
21.55 „Ladownice wyobraźni” — film dok.
22.10 „Sowy”
22.40 DT — komentarze
23.00 Język angielski (17)

PROGRAM II

- 8.35 „Domowe przedszkole”
9.00 Telefery
10.00 DT — wiadomości
10.10 „Donator”
10.20 „Jak zdobywano Dziką Zachód” (6)
11.30 Konferencja prasowa rzeźniczek rządu
21.55 „Ladownice wyobraźni” — film dok.
22.10 „Sowy”
22.40 DT — komentarze
23.00 Język angielski (17)

PROGRAM I

- 8.35 „Domowe przedszkole”
9.00 Telefery
10.00 DT — wiadomości
10.10 „Donator”
10.20 „Jak zdobywano Dziką Zachód” (6)
11.30 Konferencja prasowa rzeźniczek rządu
21.55 „Ladownice wyobraźni” — film dok.
22.10 „Sowy”
22.40 DT — komentarze
23.00 Język angielski (17)

PROGRAM II

- 8.35 „Domowe przedszkole”
9.00 Telefery
10.00 DT — wiadomości
10.10 „Donator”
10.20 „Jak zdobywano Dziką Zachód” (6)
11.30 Konferencja prasowa rzeźniczek rządu
21.55 „Ladownice wyobraźni” — film dok.
22.10 „Sowy”
22.40 DT — komentarze
23.00 Język angielski (17)

PROGRAM I

- 8.35 „Domowe przedszkole”
9

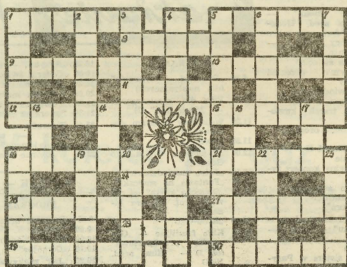
Ka ta zima?

Dziwują się ludziska,
ka sie zima podziła,
cy sie nos zobocyla,
cy tyz moze zaspała?
Śnieżek bioly nie sąja,
z kurniawą nie toczy, nie
duje,
syćko sie doimniete
wykopirto
— zima wiesne przygnało,
dzieciska wycierają śniega,
przrykowały narty,
foam lepić biaława,
moze nakurzy do rania?
Gazda markotny ino na

Giewont posiero,
cy tyz sie haf kothuje
i planietnie zbiero.
Godo do swej baby:
trza będzie ostawić sonki
— nima na to rady!
Nawet tyz nos wróbita
— co w Poroninie siedzi —
godo:
hej naganiano sie ku nom
telo juz tej gowiedzi,
ze sie osiatł mui
i syćko sie odmiem,
ino nie wida kie,
cy dziśki fto to wie?
Jakos tego przycyna,
ka sie podziła nom zima?



Fot. ANTONI ŁAPUCH



KRZYŻÓWKA NR 5

POZIOMO: 1) asocjacja, 2) duchowy, 3) podażka, 4) wędrowny śpiewak, 5) aktor, 10) wydanie dzieła, 11) owoc tropikalny, 12) miasto kochołanów, 13) urzędnik, 14) wyrażenie zdziwienia, 15) antytyp, 16) zakończenie, 17) wypadek, 18) owiec na naje, 19) samica ryba dojrzała do rozrodu, 20) publiczny błąd markowy, 21) miejsce występowania artystów cyrkowych, 22) granica, 23) kres, 24) najstarszy członek zrzeczenia.

PODŁOŻO: 1) dopływ Wisły, 2) skupienie zwierząt, 3) dychawica, 4) przawidła drzewy Wikingów, 5) psocielec, 6) jarzyny w occie, 7) punkt przeciwny zenitowi, 8) inne śnieżki, 9) najdłuższa rzeka, 10) plask śmieci, 11) op. magnetyczny, 12) lewo, 13) prawodroczny, 14) biokatalizator, 15) laso, 16) op. projekcyjny, 17) przebieg wycieraczki z czoła na inną osobę, 18) pogardliwa nazwa innowierców, 19) szczęk.

Rozwiązania prosimy przysłać do dnia 13 lutego br.

Rozwiązanie krzyżówki nr 3

POZIOMO: 1) sześcian, 2) szereg, 3) Naria, 4) rebus, 11) ruda, 15) jedyń, 17) wagań, 18) kotler, 19) powaga, 20) rokado, 21) rorista, 22) randka, 24) najada, 25) sagal, 26) europ, 28) arena, 31) białaczka, 32) bastion.

PODŁOŻO: 1) zacier, 3) Ziemia, 4) kabura, 5) strug, 6) kobra, 7) nadawanie, 9) stalamaż, 10) Klepura,

12) niera, 13) Dorotka, 14) strażna, 16) chara, 17) waran, 23) korab, 25) amela, 26) sprawa, 27) galant, 28) Jaroma.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 3, drogą losowania nagrody otrzymają: Henryk Droid i Jodłownika oraz Stanisław Swoł z Krynic.

Nagrody książkowe przesyłamy pocztą.



HOROSKOP

BARAN: nie ryzykuj, próbuj w różny sposób, trudności niech ci nie zniechęcają, możesz osiągnąć to, o czym marzyłeś. Im więcej osób zaangażujesz do pomocy, z tym większą liczbą opinii będziesz się musiał liczyć.

BYK: najlepszą byłaby postawa ugodowa, ale po cichu możesz robić swoje — nie staraj się zawsze udowodnić swoich racji, prowadzi to tylko do nerwów i niepotrzebnej szarpaniny.

BLIŹNIĘTA: przepięknie chyba dośkonali sytuację, możesz mieć pretensje tylko do siebie — jeśli zabraknie ci konsekwencji, taki obrót rzeczy może się jeszcze niedługo powtórzyć.

RAK: skomplikowana sytuacja, w jaką sam się zamotałeś, niedługo ulegnie znacznemu poprawie, z punktu widzenia swoich interesów — nie przecnuj się wpadką, działaj dalej odważnie i rozwadnie.

LEW: duże zmiany, zgodnie z twoimi planami, ale wcale nie znaczy to, że będzie ci łatwo — zastanów się, czy nie popielisz błędów, czy przyczyną trudnych sytuacji nie szukają także w sobie.

PANNA: wszystkie niepowodzenia już widać nadrobić, będziesz zadowolony z tego, co zaszło, nie poprawiaj swoje swoje samopoczucie — nie rozkładaj się nad sobą, patrz krytycznie, lepiej wiesz, potrzebujesz doświadczenia się do sytuacji.

WAGA: moście trwać spokojnie odpocząć, znajdź czas na relaks, odwróć się od problemów, od nie załatwionych spraw, nie dajcie czas przyszyje w najbliższej przyszłości — niepodziękuj, serce może kłopoty, jest na to przygotowany?

SKORPIO: jeśli będziesz żył, wazy dla innych, możesz oczekiwać od nich podobnej odpowiedzi, uśmiechaj się częściej — szukaj w ludziach ich dobrych cech, nie koncentruj się na ich niedokonałości.

STRZELEC: duże kłopoty, małe zmiany, brzemienne konsekwencje, jeśli nie potrafisz odpowiednio zareagować — nie załatwiasz wszystkich spraw osobistych, niech ci to nie martwi.

KOROZIO: musisz zdecydować się na radykalne posunięcia, nie licz na spokojne rozmowy i próby uzgodnienia stanowisk — jeśli będziesz odważny, skutki przyniosą twoje namierzone oczekiwania.

WODNIK: jeśli pragniesz zgody, lepiej przynajmniej racie osobie, na którą ci zależy — okazać się że ona lepiej wie, jak powinien postępować.

RYBY: niezdeterminowanie i nieśmiałość były już powodem wielu strasznych spraw, spróbuj wyrazić z tego wnioski — jeśli zaufasz swoim emocjom na pewno postąpią słusznie.

JEFFREY ARCHER

(22)

CZY POWINIEMY PREZYDENTOWI?

— Otrzymał Aresztowany wódy trzech kieda. Niech sobie przypominaj, no tak, zwolniono wszystkich. Jedem z 1980 roku w wypadku samochodowym drugi został pobity ty nożem podczas bójki w San Francisco i zmarł. To było w 1981 roku. A trzeci zniknął w tajemniczych okolicznościach w rok potem. Mogę ci zapewnić, że to był nie pewny znak.

— Przez kogo zorganizowany?

— Mafija chciała usunąć Edwarda Kennedy'ego w 1976 roku, bo domagał się śledstwa w sprawie śmierci dwóch opychów, Sama Giancana i Johna Roselli. Teraz niewiadomo, czy jeszcze bardziej z powodu tej ustawy o kontroli broń palnej.

— Mafia? Ustawa o kontroli broń palnej? Gdzie mógłbyś znaleźć więcej szczegółów tych spraw?

— Mogę ci zapewnić, że nie w raporcie Komisji Warren'a w materiałach z późniejszych dochodów. Znał kinez, że chyba na kweście w książce Carla Olesby „Janek i wojny kowbojskie”.

Mark zapisał sobie ten tytuł.

— Długo cię to pomoże. Jeśli będzie jeszcze czas, potrzebował to znów zadzwonić. Jak ci leci w tym Nowym Jorku?

— Świetnie bardzo dobrze. Jestem jednym z miliona pracowników, których zadaniem jest karmienie bankrutów Nowego Jorku. Trzeba się spieszyć i nagadać. Mark.

— Koniecznie zgłoś się za najbliższym boylem w Nowym Jorku.

Mark powrócił do biblioteki. Kiećko mu się w głowie. Może to CIA, może to Mafia, może jakiś wariat wszystko było możliwe. Porośli bibliotekarkę o książkę Carla Olesby. Pochylił otrzymał bardzo szczerzy tom. Wydawca: Sheel Andrews and McMeel, 6700 Spillbill Road, Mission Kansas. Wyglądało na ciekawie, że czytało się postawowi na raka, powołanie do życia senatorów, jako do najbliższego zadania. Spędził dalsze dwie godziny starając się wyeliminować senatorów, którzy byli bez wątpienia poza podejrzeniami i szukał tych, którzy mieli możliwość, do usunięcia z drogi Kennedy'ego. Ale nie znalazł daleko.

— Przecież panna ale zamknięta — zwróciła się do niego młoda bibliotekarka ze sterla kasełką na rękę. Widać było, że bardzo chce

juz iść do domu. — Zamknięta o słońcu, trzydzieści.

— Jeszcze dwie minuty, dobrze? Już kończę.

— Proszę bardzo — odpowiedziała. Upiękną się pod grubymi tonami raportów z obrad Senatu za lata 1971–1973, których nikt prócz niej chyba nigdy nie otworzył.

Mark przesiąknął oczami swoje notatki. Wśród sześćdziesięciu dwóch nazisk „niedziwnych” znajdowały się liczne „promienniki”. Był tam senator Alan Cranston z Kalifornii, określający często jako „liberalny naganianiec Senatu”, przywódca wieloletniej „demokratycznej” grupy Byrd z Zachodniej Wirginii, który zajął w 1971 roku miejsce Edwarda Kennedy'ego w senator-skiej grupie partijnej. Henry Dexter z Connecticut był w tym czasie „kade” w Senacie. Forda ambasadora w misji społecznej, kandydat na wiceprezidenta z 1968 roku, Edmund Muskie z Maine. Robert Duncan z Polakowski Karolay, człowiek wykastowany i sfałtowany, znany z umiędzianych parlamentarnych Marvin Thornton, który zajął miejsce oszuczone przez Kennedy'ego w 1984 roku. Mark Hatfield liberal, młody w wieku Republikański i Oregonu Hayden Woodson z Arkansas, należący do nowej generacji podniolonych Republikanów William Cain z Nebraska zaprzeczył konsekwencje, który w wyborach 1984 roku kandydował jako niezależny, a tak-